

JANUSZ L. WIŚNIEWSKI W WIELICZCE

Zapraszamy do Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce na kolejne spotkanie z cyklu LITERACKIE WIDNOKRĘGI. Naszym gościem będzie autor bestsellerowej powieści „S@motność w sieci”. 6 kwietnia, godz. 18.00, wstęp wolny, s. 32

PRZEGLĄD POTRAW WIELKANOCNYCH

15 kwietnia o godz. 15.00 w Domu Kultury w Pawlikowicach odbędzie się tradycyjny PRZEGLĄD POTRAW WIELKANOCNYCH z udziałem Kół Gospodyń Wiejskich z naszej gminy. Serdecznie zapraszamy, s. 32

RAJDOWE EMOCJE W WIELICZCE

W dniach 6-8 kwietnia po raz kolejny na ulicach naszego miasta rozegra się Memoriał Janusza Kuliga i Mariana Bublewicza połączony z I Rundą MOTUL Historycznych Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski, s. 28

nr 4 (52), kwiecień 2018

Bezpłatny magazyn kulturalno-informacyjny

Puls Wieliczki

ISSN: 2353-3226



KWIECIEŃ 2018

aktualności / wydarzenia

- 3 Wernisaż WIELICZKA W MINIATURZE
- 4 OBCHODY NARODOWEGO DNIA ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH
- 6 Rozdanie nagród OSOBOWOŚĆ ROKU 2017
- 7 Wieliczka LIDEREM MAŁOPOLSKI 2017
- 8 MIASTO KOBIET w Wielicze
- 8 Z cyklu MAMMA MIA
- 9 MANUFATURA ŚWIĄTECZNYCH OZDÓB
- 15 Spektakl „Wsi spokojna, wsi wesola”
- 24 Puchar Świata Novussa w Wielicze
- 24 Turniej szachowy w Janowicach
- 25 Dzień kobiet w Chorągwicy
- 26 Magnum Sal Cup II
- 27 Turniej Tańca Towarzyskiego ROYAL CUP WIELICZKA 2018
- 28 Koźmickie Targi Edukacyjne
- 28 Memoriał Janusza Kuliga i Mariana Bublewicza
- 30 PTTK Wieliczka: *Sudety: historia i przyroda* - aktywny wypoczynek i edukacja

kultura / edukacja

- 28 Nowości wydawnicze z wielickiej księgarni
- 32 ZWIASTUNY
- 33 KULTURALNY ROZKŁAD JAZDY
- 22 NA KOŃCU ŚWIATA - rozmowa z Magdaleną Golonką

puls świetlic

- 10 Szachy w Lednicy Górnej
- 10 Warsztaty układania kwiatów do palm w Janowicach
- 10 Klub Maluszka KORALIK w Sułkowie
- 11 Kick-boxing w Mietniowie
- 11 Warsztaty ozdób wielkanocnych w Sygnejczowie
- 11 Gimnastyka artystyczna w Kokotowie

wywiad

- 12 Rozmowa z burmistrzem ARTUREM KOZIOŁEM

zbliżenia

- 16 Stanisław Szuro: BOHATER Z URODZENIA

historia/biografie

- 20 Danuta Kostuch: *Wielki Polak. Papież Jan Paweł II*

felieton historyczny

- 19 Stanisław Żuławski: *Tajemnica śmierci generała*

z górnej półki

- 29 Jarosław Czechowicz poleca

porady prawne

- 31 *Ubezpieczeniowanie* - prawna forma pomocy dla chorych

solne miasto

- 34 Dzień Kobiet
- 35 Nowy szkoleniowiec MKF SOLNE MIASTO Wieliczka
- 35 Zumba@fitness Festiwal Kobiet 2018

by zdrowym być

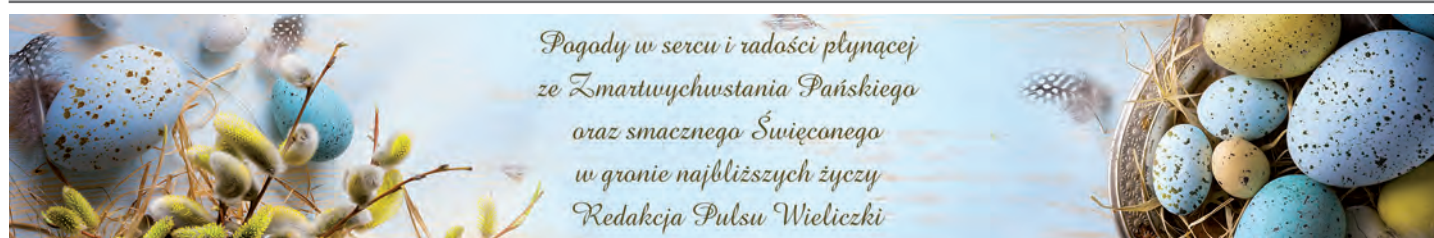
- 36 Zdzisław Kapera: *Wodolecznictwo w domowym zaciszu*

kulinaria

- 37 CZYTELNICY POLECAJĄ:
Stefanka miodowo-chałwowa
- 37 PRZEPISY ZE STAREGO KREDENSU:
Zdrowy chlebek marchewkowy

rozrywka

- 38 Krzyżówka
- 39 Horoskop



Wydawca / Redakcja

CENTRUM KULTURY
I TURYSTYKI W WIELICZCE
Rynek Górny 6, 32-020 Wieliczka
e-mail: ckit@wieliczka.eu
www.ckit.wieliczka.eu



CKiT

CENTRUM KULTURY
I TURYSTYKI W WIELICZCE

www.ckit.wieliczka.eu

Puls Wieliczki

WERNISAŻ WIELICZKA W MINIATURZE



fot. CKiT / Anna Knaprowska

Miniaturowy Rynek Górny, Pałac Konopków, Zamek Żupny i inne perły wielickiej architektury mógł podziwiać każdy, kto sobotnie popołudnie 3 marca spędził w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. Podczas wernisażu wystawy WIELICZKA W MINIATURZE zaprezentowaliśmy prace Zbigniewa Sałabuna – wieliczana, który od kilku lat tworzy makiety z miniaturami budynków.

Efektom tego niezwykłego hobby jest imponująca kolekcja, która po raz pierwszy przedstawiona została szerokiej publiczności. Jej autor mógł natomiast opowiedzieć o twórczych inspiracjach, metodyce pracy i planach na przyszłość. Okazuje się bowiem, że twórczość pana Zbigniewa nie ogranicza się wyłącznie do wielickiej architektury, a miniaturowej wersji doczekał się nawet Puls Wieliczki. CKiT

UCZCILIŚMY NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI „ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH”



Obchody Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” w Wieliczce rozpoczęła uroczysta msza św. w kościele św. Klemensa, następnie pod Pomnikiem Odrodzenia Polski członkowie delegacji reprezentujących: Sejm i Senat RP, władze samorządowe powiatu i gminy, służby mundurowe oraz szkoły, instytucje i stowarzyszenia działające na wielickiej ziemi, złożyli kwiaty w hołdzie ofiarom komunistycznego terroru. Po oficjalnych uroczystościach gimnazjaliści z Dobranowic pod kierunkiem Lucjana Rówińskiego i Pawła Dudzika zaprezentowali wzruszający spektakl przybliżający losy „Żołnierzy Wyklę-

tych”, którzy stawiali opór sowietyzacji Polski, byśmy dzisiaj mogli cieszyć się wolnością i suwerennością.

W ramach obchodów już w dniu 25 lutego w Kampusie Wielickim usłyszeliśmy koncert w wykonaniu zespołu Forteca, natomiast w niedzielę 4 marca odbyła się pierwsza wielicka edycja „Biegu Tropem Wilczym”, podczas którego ponad sto osób uczciło pamięć niezłomnych Bohaterów, przebiegając 1963 metry, co symbolizuje rok śmierci ostatniego „Żołnierza Wyklętego” – Józefa Franczaka, ps. „Lalek”.

Dokładnie o 12:00 ulice naszego miasta wypełniły się białymi koszulkami ze zdję-

ciem rotmistrza Witolda Pileckiego. Najszybszymi biegaczami tegorocznej edycji „Biegu Tropem Wilczym” okazali się Dominik Nieszkowiecki oraz Krystian Żak. Wszyscy zawodnicy zostali uhonorowani pamiątkowymi medalami.

Pamięć o „Żołnierzach Wyklętych” uczczono także turniejami piłki nożnej, rozegranymi na Małopolskiej Arenie Lekkoatletycznej w Wieliczce oraz w Centrum „Solne Miasto”.

Serdecznie dziękujemy młodzieży za zaangażowanie i wszelką pomoc w upamiętnieniu Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. UMIG



foto: FOTO Rogalska / Tadeusz Warczak



fot. Tadeusz Warczak

ROZDANIE NAGRÓD W PLEBISCYDZIE OSOBOWOŚĆ ROKU 2017

Z początkiem marca odbyła się gala wręczenia nagród w plebiscydie OSOBOWOŚĆ ROKU 2017 organizowanym od 26 lat przez Gazetę Krakowską. Serdecznie dziękujemy za każdy oddany głos, dzięki któremu Agnieszka Szczepaniak, dyrektor Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce zdobyła I miejsce w etapie powiatowym oraz II miejsce w etapie wojewódzkim w kategorii SAMORZĄD I SPOŁECZEŃSTWO LOKALNE. Jest to wyróżnienie szczególnie ważne, bo przyznawane przez lokalną społeczność, jako swoiste wyróżnienie dla działalności samorządowej instytucji kultury. Dziękujemy wszystkim, którzy odpowiadają na nasze zaproszenia; mieszkańcom, którzy biorą udział w organizowanych przez nas wydarzeniach. *Za tym wyróżnieniem stoi codzienna praca całego zespołu - podkreśla dyrektor Centrum Kultury - oraz wsparcie Miasta i Gminy Wieliczka i współpraca z pozostałymi organizacjami z naszego regionu.*

Priorytetem Centrum Kultury i Turystyki w ostatnich latach jest skuteczne „ożywienie” wielickiego rynku, przede wszystkim poprzez projekt RYNEK W CENTRUM

KULTURY, który w tym roku doczeka się swojej IV edycji. Do tej pory w ramach projektu odbyło się ponad 150 plenerowych wydarzeń kulturalnych - koncertów, pokazów filmowych, spektakli teatralnych, warsztatów, w których uczestniczyło ponad 30 000 osób.

Przez cały rok w Centrum organizowane są zajęcia, warsztaty, spotkania, m.in. LITERACKIE WIDNOKRĘGI, W GABINECIE

FILMOWYCH CIENI. Nasza działalność na stałe wpisana się w kulturalny pejzaż Wieliczki. Cieszymy się jednocześnie, że wieliczanie Michał Łanuszka w etapie powiatowym zdobył I miejsce w kategorii KULTURA za zainicjowanie projektu „WielickART” - koncertów artystów związanych z Wieliczką w tężni solankowej. Wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym serdecznie gratulujemy! Zespół CKiT



WIELICZKA LIDEREM MAŁOPOLSKI 2017



fot. Tadeusz Warczak

Miasto Wieliczka oraz 7R Logistic S.A. Park Logistyczny w Brzegach otrzymali prestiżowy tytuł Lidera Małopolski 2017 za stworzenie Wielickiej Strefy Aktywności Gospodarczej, uznanej za najlepsze przedsięwzięcie roku 2017 w Małopolsce.

Wyróżnienie przyznane zostało przez Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski, w ramach Konkursu „Najlepsze Przedsięwzięcia Roku 2017 w Małopolsce - Lider Małopolski”. Podczas konkursu docenione zostają najważniejsze przedsięwzięcia o wymiarze społecznym, inwestycje infrastrukturalne, ekspansywne firmy z Małopolski z nowoczesnymi technologiami, stwarzające nowe miejsca pracy.

Wielicka Strefa Aktywności Gospodarczej to obszar, gdzie w 2016 r. odbywały się Światowe Dni Młodzieży z udziałem Ojca Świętego Franciszka i prawie 2,5 miliona pielgrzymów. Następnie na tym terenie Samorząd Miasta zorganizował Wielicką Strefę Aktywności Gospodarczej, a Deweloper 7R otworzył I etap Parku Logistycznego Kraków Kokotów - Brzegi, w którego ramach powstały cztery magazyny na wynajem o powierzchni prawie 54 tys.

mkw. Docelowo w Kokotowie stanie osiem budynków o łącznej powierzchni ponad 180 tys. mkw. To inwestycja, która ma szansę stać się największym parkiem logistycznym w Małopolsce. Dzięki inwestycji 7R na jej półmetku zatrudnienie już znalazło ok. 400-500 osób. Uroczysta gala połączona z konferencją odbyła się w wytwornych wnętrzach Pałacu Sztuki w Krakowie w dniu 21 marca

br. Nasze miasto reprezentował Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka Artur Kozioł oraz Prezes Zarządu 7R S.A. Tomasz Lubowiecki, którzy podziękowali za zaszczytne wyróżnienie i zaprezentowali pozostałym uczestnikom spotkania najważniejsze aspekty funkcjonowania wyróżnionej inwestycji, wpływającej na dynamiczny rozwój miasta. UMiG



fot. Myszowski Jedo

MIASTO KOBIET 2018



Już po raz czwarty w początku marca Wieliczka stała się na jeden dzień MIASTEM KOBIET. Z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce przygotowaliśmy dla wszystkich pań wiele atrakcji – porady stylistki i wizażystki, zabiegi na dłonie, warsztaty tworzenia biżuterii i wiele innych. Muzycznym zwieńczeniem dnia był natomiast kameralny recital „Moje Fascynacje”, z którym przed wielką publicznością zaprezentował się wybitny aktor MARIAN OPANIA. CKiT



MAMMA MIA - SPOTKANIA MAM Z DZIEĆMI

W marcu do Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce powrócił projekt MAMMA MIA czyli twórcze spotkania integracyjne dla młodych mam i ich pociech. W pierwszej odsłonie cyklu naszym gościem była doktor Joanna Morawiecka-Baranek, która specjalizuje się w alergologii dziecięcej. Podczas drugiego spotkania – w wiosennych nastrojach – przeprowadziliśmy natomiast z mamami metamorfozy z pomocą makijażystki Joanny Dąbek Make-up Artist.

Spotkania z cyklu MAMMA MIA odbywają się w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce w co drugi wtorek miesiąca. Na kolejne z nich pod nazwą FAKTY I MITY O KARMIENIU PIERSIĄ zapraszamy już 10 kwietnia o godz. 10.00. Naszym gościem będzie certyfikowany doradca laktacyjny Aneta Kucharska. CKiT



fot. CKiT / Anna Knurowska



fot. CKiT / FOTO Rogalska

MANUFATURA ŚWIĄTECZNYCH OZDÓB



fot. CKiT / Anna Knurowska

Choć przedwiosenna aura na chwilę nas opuściła, w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce oraz w prowadzonych przez nas świetlicach środowiskowych w Lednicy Górnej, Mietniowie i Sułkowie, pozostaliśmy w radosnych, wielkanocnych nastrojach. Wszystko za sprawą kolejnej edycji MANUFAKTURY ŚWIĄTECZNYCH OZDÓB, podczas której przygotowaliśmy wielkanocne ozdoby, które zagospodzą nie tylko w świątecznych koszykach, ale mogą stanowić również wyjątkowy prezent dla najbliższych. CKiT



LEDNICA GÓRNA



JANOWICE



SUŁKÓW

SZACHY W LEDNICY GÓRNEJ

Świetlica środowiskowa w Lednicy Górnej zachęca dzieci do skorzystania z bezpłatnych zajęć szachowych. Jak wiemy, aby zapewnić dziecku odpowiedni rozwój potrzebne są mu nie tylko ćwiczenia fizyczne, ale również niezbędny jest rozwój intelektualny. Prowadzone w naszej świetlicy zajęcia pomagają dzieciom rozwijać umiejętności obserwowania, poprawiają zmysły arytmetyczne, wyostrzają umiejętności planowania oraz uczą konsekwencji w podejmowanych decyzjach. W zdobyciu wyżej wspomnianych umiejętności pomaga dzieciom zwycięzca Międzynarodowych Mistrzostwach Małopolski w grupie B- Bartosz Ślęczka. Na zajęcia zapraszamy w każdy poniedziałek o godz. 16.45-17.45.



WARSZTATY UKŁADANIA KWIATÓW DO PALM

Tradycyjnie już w okresie wielkanocnym w świetlicy w Janowicach prowadzone są warsztaty układania kwiatów do palm. Panie z Koła Gospodyń Wiejskich zapoznają dzieci i rodziców z różnymi sposobami i technikami wykonywania kwiatów z bibuły, od prostych do trudniejszych, wymagających większego wkładu pracy i wprawy. Sztuka robienia kwiatów wymaga dużo czasu i cierpliwości, ale daje ogromną satysfakcję, gdy widzimy końcowy efekt. Wykonane kwiaty wykorzystywane są do palm, które biorą udział w konkursie organizowanym przez Parafię pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Janowicach i Stowarzyszenie „Tradycja dla Przyszłości”.



KLUB MALUSZKA KORALIK W SUŁKOWIE

W marcu w świetlicy środowiskowej w Sułkowie ruszyły zajęcia Klubu Maluszka Koralik. Są to zajęcia dla dzieci w wieku od półtora roku do trzech lat. Maluchy poznają świat poprzez zabawy i ruch, którego mogą tutaj zaznać. Nad wszystkim czuwa opiekunka z doświadczeniem i bagażem pomysłów. Zapraszamy rodziców do zapisów swoich pociech.

ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA



KLUB MALUSZKA KORALIK
nabór dzieci w wieku 1,5 - 3 lat

ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA
W SUŁKOWIE
GODZ. 16:30
TEL. 519-931-204





MIĘTNIÓW



SYGNECZÓW



KOKOTÓW

KICK-BOXING W MIĘTNIOWIE

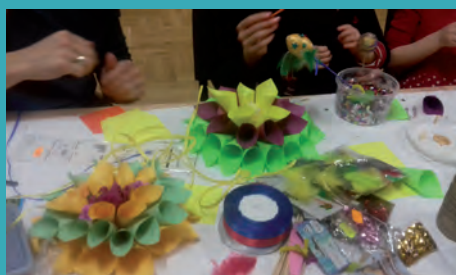
W Świetlicy Środowiskowej w Miętniowie odbywają się zajęcia Kick-boxingu, na które serdecznie zapraszamy.

Nauka tej sztuki jest nie tylko formą aktywności fizycznej, ale stanowi również sposób samoobrony. Na zajęcia mogą zapisywać się zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Na zajęciach używane są ochraniacze na gołonie, bandaż bokserski i rękawice. Dla osób mniej zaawansowanych takie sprzęty na początku nawet nie są potrzebne, zatem zacząć może każdy. Atmosfera na zajęciach jest przyjazna, każdy jest równy, każdy się uczy. Zajęcia trwają 1,5 h i rozpoczynają się od bardzo mocnej wydolnościowo rozgrzewki, aby płynnie przejść do szlifowania technik ręcznych (bokserskich) oraz nożnych (kopanych). Michał Ślęzak, który jest związany z kick-boxingiem od trzech lat, posiada 4 stopień kickboxingu, a niedawno otrzymał uprawnienia instruktora sportu i sztuk walk. Zajęcia odbywają się w niedzielę o godz. 18.00. Na zajęcia można się zapisywać wysyłając maila na adres: kickboxingmiętniow@wp.pl



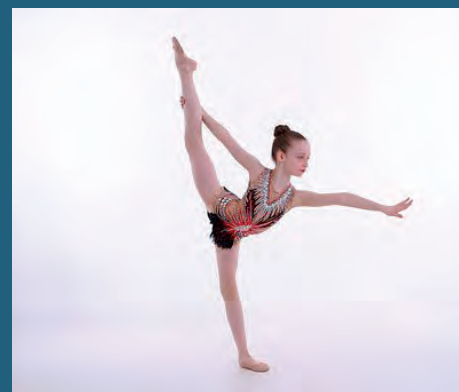
WARSZTATY OZDÓB WIELKANOCNYCH W SYGNECZOWIE

Dziś trudno wyobrazić sobie dom bez tradycyjnych, świątecznych ręcznie przygotowanych dekoracji. Sklepy oferują ogromny wybór, ale największą przyjemność mogą sprawić własnoręcznie przygotowane ozdoby. Za nami ostatnie dni zimy, jeszcze chwila i pierwsze zwiastujące wiosnę przebiśniegi zakwitną, z pierwszymi promieniami wiosennego słońca zawita do nas wiosna, a wraz z nią Wielkanoc. W celu dobrego do niej przygotowania w Świetlicy Środowiskowej w Sygńczowie odbyły się cieszące dużym zainteresowaniem warsztaty przygotowania ozdób wielkanocnych. Pod czujnym okiem Zofii Machnik przybyłe dzieci poznały techniki ozdabiania i przygotowania świątecznych ozdób, które wymagały dużej precyzji, dokładności i cierpliwości, za to efekty potrafią zadziwiać i dają wiele radości i satysfakcji. Dzieci przygotowywały wielkanocne jajka, drewniane ozdoby a to wszystko razem z ręcznie przygotowywanymi pięknymi wiosennymi kwiatami z bibuły złożyły na wspaniałą ozdobę, która zagości na wielkanocnym stole każdego uczestnika warsztatów. Uczestnicy z dużą wytrwałością i zaangażowaniem, ale także z pasją przez godziny pracowali nad swoimi dziełami. Spotkanie przebiegało w bardzo miłej i twórczej atmosferze. Już dziś zapraszamy bardzo serdecznie na kolejne warsztaty robienia ozdób świątecznych :)



GIMNASTYKA ARTYSTYCZNA W KOKOTOWIE

Zapraszamy na zajęcia gimnastyki artystycznej w świetlicy w Kokotowie. Są to zajęcia dla dzieci, które poprawiają ogólną sprawność fizyczną, wzmacniają i uelastyczniają ciało. Uczestnicy zajęć uczą się podstawowych elementów akrobatycznych, takich jak przewroty, przerzuty itp. W ramach gimnastyki artystycznej znajdują się także ćwiczenia z przyborami. Dobrze dobrana muzyka motywuje uczestników do aktywności ruchowej. Treningi są więc wspaniałym sposobem regulującym naturalną potrzebę ruchu u dzieci. Zajęcia dostarczają dużo radości i pozytywnej energii. Obecnie mamy dwie grupy wiekowe młodszą (5-6 lat), starszą (7-9 lat).





fot. MyszowskiBede

JESTEM SPORTOWCEM

Artur Kozioł - burmistrz Wieliczki, absolwent zarządzania organizacjami w Wyższej Szkole Zarządzania i Bankowości w Krakowie, podyplomowego zarządzania funduszami unijnymi, a także wielu innych kursów. Od 1994 roku związany z samorządem wielickim, a następnie sejmikiem województwa małopolskiego. Brał udział w pracach nad tworzeniem Powiatu Wielickiego. Społecznik, oddany sprawom lokalnym. Z bogatym doświadczeniem zawodowym w administracji publicznej. Od 2006 roku burmistrz Wieliczki. Za swoją pracę na rzecz Wieliczki nagrodzony wieloma odznaczeniami, w tym jako jeden z nielicznych Polaków - papieskim Orderem św. Sylwestra za organizację Światowych Dni Młodzieży. Mąż Joanny, ojciec Julii i Maksymiliana. Miłośnik sportu, zwłaszcza piłki nożnej.

Proszę opowiedzieć o początkach swojej działalności samorządowej i o tym, dlaczego zdecydował się pan kandydować na stanowisko burmistrza?

W 1994 roku zostałem radnym, a moja ówczesna działalność nie miała nic wspólnego z tym, czym zajmuję się obecnie. Pamiętam, że przyszedł do mnie wówczas wiceburmistrz i zapytał w jakiej koalicji będę, jak będzie wyglądał zarząd - wtedy radni wybierali zarząd. Zupełnie mnie to nie interesowało, wcale nie chciałem się tam znaleźć. Odpowiedziałem, że to, co mnie interesuje to możliwość realizowania wydarzeń kulturalnych. To był obszar, którym chciałem się zajmować. To był bardzo ważny moment, bo zaczęliśmy wówczas rozmawiać o tym, jak sprawić, żeby coś w końcu

w mieście zaczęło się dziać. Tak właśnie wyglądały początki. Nie było w tym żadnych wielkich zamierzeń politycznych. Do tego czasu z przyjaciółmi realizowaliśmy różne wydarzenia - typu koncerty, czy wystawy - właściwie hobbystycznie. Kiedy zostałem radnym, mogłem zająć się tą dziedziną z ramienia samorządu.

Jakie było pierwsze wydarzenie, którego organizacją się pan zajął?

Pierwsze Dni św. Kingi, które odbyły się w lipcu na boisku Górnika Wieliczka. Organizując to wydarzenie stworzyliśmy zespół, w skład którego weszli reprezentanci różnych instytucji, pełni pomysłów, chcący działać. W ramach obchodów święta miasta zorganizowaliśmy koncerty, wydarzenia sportowe, które były wypadkową

tej wspólnej energii i pomysłów wszystkich zaangażowanych w prace nad wydarzeniem. Myślę, że ten pierwszy wspólny projekt był udany. O czym zresztą świadczą kolejne lata i kolejne edycje święta naszego miasta. Równocześnie oprócz aktywności w przestrzeni kulturalnej podejmowałem działalność o charakterze charytatywnym - w Stowarzyszeniu Brata Alojzego Kosiby. W pewnym momencie podjąłem decyzję, że będę startował w wyborach na stanowisko burmistrza. Za pierwszym razem się nie udało, ale uważam, że dzięki temu mogłem się właściwie przygotować do kolejnej próby.

Czym jest dla pana funkcja burmistrza?

Tak naprawdę nie interesują mnie stanowiska, tylko zadania do wykonania. Kiedy

mam się zająć daną pracą zawsze pytam najpierw, co będę robił. To nie sztuka mieć gabinet, komórkę, laptop, samochód. Najważniejsze jest zadanie, które trzeba wykonać. Rola burmistrza należy do tej właśnie praktycznej sfery. Wystarczy spojrzeć na Wieliczkę – ciągle coś budujemy, przebudowujemy, pamiętając oczywiście o przestrzeni społecznej, czyli ludziach. Jeśli miałbym coś o sobie powiedzieć, określić się jednym słowem, to powiedziałbym, że przede wszystkim jestem bardzo praktyczny. Jeśli ktoś mi powie, żebym zbudował strefę gospodarczą, to zrobię to. To zadania mnie pociągają. Nie stanowiska. Ja tak naprawdę niczego nie wymyślam. Bycie burmistrzem to podpisanie kontraktu z mieszkańcami na określony czas. To oni są najważniejsi, to oni podpowiadają, co należy zrobić, jakie są potrzeby, a moim zadaniem jest słuchanie ich i realizacja tych potrzeb.

Zmiany w Wielicze widać gołym okiem, w ciągu tych kilkunastu lat miasto przeszło ogromną metamorfozę.

Ludzie z zewnątrz oceniają, że jest to praktycznie inne miasto. Pamiętam, jak wieczorami biegałem ulicami Wieliczki, w czasach, kiedy grałem w piłkę, rzadko wówczas spotykałem ludzi na ulicach. Czasami trafiałem na kogoś wracającego po mszy o 18 godzinie. Pozostali spędzali czas w domu – na osiedlach dobiegał do mnie jedynie dźwięk sygnału wiadomości. Na ulicach panowały pustki. A obecnie, czy to w Solnym Mieście, na Arenie Małopolskiej, czy w Centrum Kultury i Turystyki, widać po prostu ludzi, którzy tam spędzają czas. Nie ma szans, żeby być tam samemu. Jeśli ktoś mówi, że w Wielicze jest nudno, to po prostu znaczy, że nigdzie nie wychodzi. Tego trzeba dotknąć, przeżyć samemu, zobaczyć, jak na przykład 600 osób kibicuje drużynie Solnej. Nie wystarczy przerzucić sto kanałów w telewizji, trzeba samemu dotknąć i posmakować. Przekonać się, jaka jest obecna Wieliczka. Ci, co wychodzą, rozumieją o co chodzi. Trzeba podkreślić, że ważną rolę odegrał rozwój połączeń komunikacyjnych. Obecnie na różne wydarzenia przyjeżdżają do nas osoby z Krakowa. Wcześniej tego nie było.

Czy jest pan w stanie policzyć dokładnie, ile nowych budynków powstało, ile inwestycji zostało zrealizowanych za pańskich trzech kadencji?

Kiedyś policzyliśmy wszystkie inwestycje w poszczególnych miejscowościach. Mam

taką kartkę, bardzo dużą kartkę. Pisaliśmy i pisaliśmy i końca nie było widać. Jeśli chodzi o inwestycje, wykorzystaliśmy szansę, którą mieliśmy, a mogliśmy jej oczywiście nie wykorzystać. Dużo przy tym ryzykowaliśmy, środki unijne, nasz własny wkład. Ale dzięki tym inwestycjom wytworzyliśmy majątek wart około 700 milionów złotych, (to wzrost wartości o niemal 500 milionów, licząc od 2006 roku). Osiągnęliśmy już niezły poziom infrastruktury, co widoczne jest zwłaszcza w porównaniu z innymi miejscowościami w Polsce. Teraz koncentrujemy się na potrzebach związanych z czasem wolnym i kulturą. To właśnie osiągnięcia w obszarze wolnego czasu cieszą mnie najbardziej: Solne Miasto, Centrum Kultury i Turystyki, wielicka biblioteka. Tam dzieje się niezwykle dużo. Jeszcze niedawno słyszeliśmy, że na wielickim rynku nic się nie da zrobić. A teraz, to miejsce tętni życiem, na koncerty przychodzą tłumy. Ludzie przyjeżdżają z Krakowa specjalnie na nasze wydarzenia.

Co nas czeka w najbliższych miesiącach? Jakie nowe inwestycje pojawią się na mapie Wieliczki? Jakie czekają nas wydarzenia?

Kiedyś mówiono, że nie da się zrobić w Wielicze dużej imprezy. Po światowych Dniach Młodzieży nikt już tego nie powie. Chcemy, żeby podczas przyszłorocznych Mistrzostw Świata U20 Wieliczka była jednym z gospodarzy imprezy. Innym pomysłem jest organizacja spotkania wszystkich religii świata w Wielicze, byłaby to kontynuacja wydarzeń na Brzegach. Rozmowy są prowadzone od jakiegoś czasu, jest duża szansa na realizację tego projektu. Po Euro 2012 wydawało się, że to koniec piłki w Wielicze. Mieszkali u nas Włosi, a w zeszłym roku, w związku z Mistrzostwami Europy U21 zamieszkała drużyna Niemiec. Przygotowujemy się do budowy pełnowymiarowego boiska piłkarskiego, będzie więc infrastruktura pobytowa dla drużyn piłkarskich. W planach jest również nowa sala sportowa przy Arenie ze sportową szkołą integracyjną. Wieliczka nabrała rozpędu, którego już nikt nie powstrzyma. Szybki rozwój inwestycji sportowych wymusza konieczność rozwijania infrastruktury kulturalnej. Na pewno w niedługim czasie będzie potrzeba wybudowania ośrodka kultury z prawdziwego zdarzenia. Już teraz w centrum miasta, obok Pałacu Konopków, aktualnej siedziby IPN, powstaje Mediateka. Jest ona przykładem zjawiska zacierania się granic, które obserwujemy w różnych obszarach. Jest to połączenie tradycyjnej

biblioteki z nowoczesnością, wzbogacone o obecność, bycie wśród ludzi. Każdy ma przecież Internet w domu. Ważne jest to, do czego się go, jako narzędzie wykorzystuje. W Mediatece w zamyśle można przykładowo słuchać muzyki, czy też obejrzeć film lub czytać książkę i można też z kimś, kto też tam będzie obecny, o tym porozmawiać. Według różnych danych biblioteki są coraz mniej obecne na peryferiach lub też ulegają likwidacji, zwłaszcza te w małych miejscowościach. U nas występuje trend odwrotny. Robimy jedną centralną bibliotekę i równocześnie wzmacniamy wszystkie filie w okolicy, tworząc mocną sieć wspierającą czytelnictwo.

Innym ważnym przykładem zacierania się granic, tak naprawdę kluczowym, jest fakt, że podział na centrum i peryferia w przypadku Wieliczki i okolicznych miejscowości stracił ważność. Tak naprawdę nie ma już większej różnicy pomiędzy np. Gorkowem, a różnymi częściami Wieliczki. W związku z tym, że w dziedzinie infrastruktury tyle udało nam się osiągnąć, chcieliśmy, i to się nam udaje, zaktywizować te niegdyś peryferyjne miejscowości, przyciągnąć je do centrum. W Lednicy, skąd pochodzę, 14 lat temu ludzie spotykali się w starym wozie / przyczepie/, w którym umieszczono krzesła ze starego kina. W ostatnich 10 latach zbudowaliśmy kolejne świetlice, między innymi właśnie w Lednicy. A za każdym razem zadawaliśmy sobie pytanie, czy w danym miejscu jest ktoś, jakaś grupa, dla której warto to zrobić. Budowaliśmy więc w miejscach, gdzie już były jakieś zespoły, grupy regionalne, orkiestry. Warto budować dla ludzi, ich działalność nabiera potem nowego impetu i pociągają za sobą innych. Te okoliczne miejscowości, to prawdziwy dom kultury, tam się tworzy czas wolny. Życie kulturalne jest tu tak bogate, że nie jesteśmy w stanie być na wszystkich wydarzeniach, na które jesteśmy zapraszani.

Jaki aspekt pracy burmistrza jest dla pana najtrudniejszy?

Nie przepadam za planowanymi spotkaniami. Tak naprawdę, jako człowiek lubiący realizować zadania, cenię konkret i zwięzłość. A muszę uczestniczyć w tysiącach spotkań, które często przyjmują formę przegadanych narad. Co może wiele osób zdziwić, najbardziej cenię spontaniczne spotkania z ludźmi, nie te na których występuję w garniturze, który zresztą traktuję jak ubranie robocze, zrzucane zaraz po przyjeździe do domu, ale właśnie te często przypadkowe, na ulicy, na

spacerze, przy jakiejś innej okazji. Jest wtedy więcej swobody, autentyczności, ludzie są bardziej skłonni zobaczyć we mnie przede wszystkim człowieka, a nie tylko funkcję, którą pełnię. /urząd, który sprawuje/

A jak pan sobie radzi z krytyką?

Bycie burmistrzem to nie konkurs piękności. Nie chodzi o to, żeby być lubianym. Są ludzie, którzy lubią i ci, którzy nie lubią. Zawsze zdarzy się ktoś, kto nie będzie zadowolony, nie da się uszczęśliwić wszystkich. Można być lubianym, a nic nie zrobić. Liczą się efekty. Oczywiście, jest tak, że często zastanawiam się, czy podjąłem właściwą decyzję, czasami nawet te wątpliwości pojawiają się w snach. Ale muszę sobie radzić z krytyką. Najważniejsza dla mnie jest walka o to, żeby być sobą. Ludzie postrzegają mnie w różny sposób, tworzą różne nieprawdziwe obrazy mojej osoby. Często więc ludzie w bezpośrednim kontakcie ze mną odkrywają, że z burmistrzem da się dogadać.

Jaki był najtrudniejszy moment podczas tych trzech kadencji?

Zdecydowanie Światowe Dni Młodzieży. Wydarzenie, które przysporzyło też najwięcej stresu, nieprzespanych nocy. A zarazem największy powód do dumy – 2 lata profesjonalnej realizacji, sprawnego zarządzania i analizowania. Kiedy wróciłem do domu po jego zakończeniu bolało mnie wszystko, nawet najmniejszy palec. Dla mnie każde wydarzenie jest związane z napięciem, bo do każdego staram się być doskonale przygotowanym. Nie przepadam za wystąpieniami publicznymi, więc kosztują mnie one sporo stresu. Co jakiś czas zastanawiam się, czy dobrze jest, że robię to, co robię. Na szczęście mam poczucie, że zachowuję równowagę, staram się nie przesadzić, nie zagubić tego co ważne. A ważna jest przede wszystkim rodzina. To ona sprawia, że po przyjeździe do domu mogę się odstresować, po prostu zajmując ich sprawami. Kiedyś jako sportowiec biegałem, a teraz po prostu spędzam czas z najbliższymi. Bardzo się cieszę, że udaje mi się być na każdym meczu syna. Gdyby przykładowo w czasie jego meczu wypadło spotkanie z premierem, to musiałbym je odwołać.

Jakie cechy pomagają w pełnieniu funkcji, która wymaga dogadywania się z ludźmi z różnych środowisk?

Przez 18 lat grałem w piłkę w Górniku Wieliczka, długo w pierwszym składzie.

Tam nauczyłem się gry zespołowej. Bez tej umiejętności nie ma mowy o zbudowaniu dobrego zespołu, który jest kluczowy przy prowadzeniu szeroko zakrojonej działalności. Cenię ludzi, którzy są samodzielni, takich właśnie współpracowników dobieram. Przy budowie własnej drużyny nie szukałem ludzi, pod kątem sympatii i tego, czy się ze mną zgadzają. Możemy się nawet nie lubić – istotna jest różnorodność i umiejętność realizacji zadań. Ja pojawiam się tylko tam, gdzie zdarzają się sprawy najtrudniejsze, więc moi współpracownicy muszą być ludźmi umiającymi samodzielnie radzić sobie w różnych sytuacjach.

Znany jest pan z tego, że potrafi rozmawiać z każdym.

Tak, bardzo lubię dogadywać się z ludźmi, którzy są moimi przeciwnikami, negocjować trudne rzeczy, wyjść poza emocje i skupiać się na argumentach.

Dzięki umiejętności porozumienia się, odrzucenia emocji, udaje nam się tak dużo osiągnąć. Wspólnie działamy przecież na rzecz naszej własnej społeczności, to ona dla nas jest najważniejsza. O nią musimy dbać.

Co pan czuje po 12 lat sprawowania urzędu?

Szczerze mówiąc, na co dzień zupełnie nie rozpamiętuję tego, że jestem burmistrzem. Czasami odczuwam wręcz zaskoczenie, że nim jestem. 20 lat temu nigdy bym nie przypuszczał, że kiedyś obejmę to stanowisko. Sądziłem, że będę na przykład piłkarzem. Bycie burmistrzem to zaszczytne stanowisko, spotykam wielu ciekawych ludzi, ale też ta funkcja wymaga nieustannego rozwoju. Burmistrzem nikt się nie rodzi. Trzeba bardzo dużej wiedzy. Nagle okazuje się, że trzeba być i inżynierem, doktorem nauk ścisłych, humanistycznych w jednym, a ludzie przychodzą do ciebie z pytaniami na które trzeba natychmiast odpowiedzieć. Dysponuję dwoma ważnymi cechami, nie boję się ryzykować, ani podejmować decyzji. Zawdzięczam to wychowaniu i rodzicom, którzy nauczyli mnie wiary w siebie.

Jak wytrzymuje pan to intensywne tempo?

Tak naprawdę trudno go wytrzymać. Ale jestem sportowcem. Sportowiec najpierw bada granice swoich możliwości. Jestem trochę jak maratończyk. Kiedy innym brakuje sił, ja włączam piątą bieg i biegnę dalej.
CKiT/Katarzyna Adolf



SPEKTAKL GRUPY TEATRALNEJ Z BRZEGÓW: „WSI SPOKOJNA, WSI WESOŁA”



fot. CKiT / Anna Knurowska

XIX-wieczne wiejskie podwórko, na którym czas płynie wolno lecz radośnie. Młynarz, Dominikowa, Wojtek, Franek i inni bohaterowie wiodą spokojne życie niczym z pieśni Jana Kochanowskiego, ale - jak to na wsi bywa - wiedzą wszystko

o tym, co się dzieje u sąsiadów. 10 marca w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce obejrzelśmy premierowy spektakl „Wsi spokojna, wsi wesoła” działającej pod naszym patronatem Grupy Teatralnej z Brzegów. To lekka, z przymru-

żeniem oka historia, która w niepowtarzalny sposób ukazuje uroki życia na wsi. Podczas przedstawienia przeprowadzona została zbiórka charytatywna na leczenie pani Doroty Dyduły - nauczycielki w Szkole Podstawowej w Grabiu. CKiT

STANISŁAW SZURO - BOHATER Z URODZENIA

Stanisław Szuro – rocznik 1920, jeden z tragicznych Kolumbów, których młodość przypadła na czas wojny. Żołnierz podziemnej konspiracji, początkowo w Związku Walki Zbrojnej, potem przemianowanym na AK. Więzień obozu pracy w Pustkowie, a następnie Sachsenhausen – Oranienburg oraz Bergen – Belsen. Po wojnie członek ruchu antykomunistycznego w ramach Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, za którą to działalność został skazany na karę śmierci, zamienioną potem na 15 lat więzienia. Więzień Rawicza, Wronek i Strzelców Opolskich. Uwolniony na mocy amnestii z 1955 roku. W 1994 roku zrehabilitowany. Absolwent historii na Uniwersytecie Jagiellońskim – studia podjęte po wojnie ukończył po powrocie ze stalinowskiego więzienia. Lista odznaczeń, którymi się legitymuje zajęłaby znaczną część tego tekstu; najważniejszy dla niego jest Krzyż Armii Krajowej. Mimo, że wojenne przeżycia pożegnał w stopniu podchorążego, w kolejnych awansach, na przestrzeni wielu lat doczekał się stopnia majora. Jego głównym mottem może być wielokrotnie wypowiedane: „Gównu, i tak będę żył”. Na przekór okolicznościom. Mimo 97 lat ciągle aktywny, pełen energii, optymizmu i chęci życia.

Z Wieliczką związany przez żonę Danusię, z domu Gelles, wieliczankę. Tutaj, przy ul. Kościuszki mieszkali przez wiele lat wspólnie z dwoma synami, choć ostatecznie pozostawił górnicze miasto, powracając z żoną do ukochanego Krakowa. Więzi z Wieliczką zacieśnił również przez pracę w Niższym Seminarium Duchownym Ojców Franciszkanów, gdzie uczył historii przez ponad 20 lat.

Pochodzi z rodziny o bogatych tradycjach inteligenckich i korzeniach wykraczających daleko poza słowiański rdzeń. Fundament, na którym wyrósł w kolejnych pokoleniach formowali spolonizowani Węgrzy, zarówno ze strony ojca jak i matki, a także Austriacy czy też Niemcy, nie tylko katolicy, ale również wyznawcy innych odłamów chrześcijaństwa. Wśród jego dalszych i bliższych przodków i krewnych można znaleźć prawników, lekarzy, inżynierów, profesorów UJ, bojowników o wolność Węgier, czy też twórcę literackiego języka słowackiego. Jest wśród nich i dentysta – jeden z pierwszych w Krakowie, literat, żołnierz. Nie brakuje oczywiście powstańców dwóch zrywów wolnościowych XIX wieku, uczestników wojny polsko – sowieckiej 1920 roku, więźniów sowieckich łagrów, oficera zamordowanego przez NKWD w Katyniu, więźnia Oświęcimia i współtowarzysza konspiracji

Witolda Pileckiego. Absolwent najstarszego gimnazjum w Polsce – legendarnego Nowodworka. Od czasów szkolnych zafascynowany ruchem narodowo – demokratycznym, przez całe życie wierny idei Polski narodowej, dla jednego narodu i z jedną religią, głęboko wierzący katolik. Jak podkreśla, to właśnie wiara pozwoliła mu przeżyć najtrudniejsze momenty życia. W chwila-

ch, kiedy trwanie wydawało się nie do zniesienia i pojawiała się myśl o śmierci, pomagała myśl o tym, że jako katolikowi nie wolno mu odebrać sobie daru życia. Poza tym, drzemiąca w nim pasja za każdym razem okazywała się silniejsza. To wtedy padały znamienne słowa – i tak będę żył.

O zdarzeniach z przeszłości opowiada w sposób zwięzły i anegdotyczny.



Stanisław Szuro z fragmentem niemieckiego samolotu zwiadowczego zestrzelonego w drugim dniu wojny



fot. MyszkowskiJedo

Dowcipnie. Także o tych najstraszniejszych momentach. Poczucie humoru zdaje się być murem odgradzającym od okropnych doświadczeń. Także słuchacza. W 1942 roku został aresztowany przez Służbę Niemców na skutek, jak sam to określa, głupiej wpadki. Napisał list do kolegi przebywającego na robotach w Niemczech, w którym pisał w sposób otwarty – list miał ominąć cenzurę. Ponieważ tak się nie stało, kilka sformułowań przykuło uwagę cenzora. W efekcie jego autor trafił na przesłuchanie do siedziby Gestapo na ul. Pomorskiej. Stamtąd do więzienia na Montelupich, skąd wyruszył w „podróż” po niemieckich obozach. Pierwszym przystankiem był obóz pracy w Pustkowie, założony na Podkarpaciu, koło Dębicy. Stanisław Szuro trafił tam w drugim transporcie, a pierwszym z Montelupich. Otrzymał numer 1113. Z tego transportu ostatecznie pozostał

tylko on – kilku więźniów zostało zwolnionych, część przeniesiono do innych obozów, pozostali zginęli.

Choć nie był to obóz śmierci, ta czyhała na każdym kroku. Sadystyczni kapo, głód, który sprowadza człowieka do pozycji bezrozumnego kawałka ciała, choroby, nieludzkie warunki stanowiły część codzienności. W sytuacjach skrajnych wyzwała się prawda o człowieku. Nieważne jakimi wartościami się obnosi, jakie maski przywdziewa, co sam o obie myśli – w warunkach upodlenia, walki o przeżycie ujawnia się prawda o nim samym. Jak często okazywało się, że najbardziej ludzkie twarze ujawniali ci, którym na pierwszy rzut oka ich odmawiano, a ci, których w społeczeństwie uznawano za wartościowe jednostki wylewali z siebie pokłady nienawiści i żądzy krzywdzenia innych. Do najgorszych należał Toni Nowakowski, chyba z Opola, który z lubością znęcał się nad

więźniami stosując rozmaite nieludzkie sposoby. Z nich najpotworniejsze były skoki pod prycze, przed którymi stali uzbrojeni w okute pałki kapo, okładający nieszczęsnych, wijących się pod razami, szalejących ze strachu i bólu więźniów. Każda taka „zabawa” oznaczała kilka trupów, a blokowy Nowakowski oglądał ją z lubością zasiadając przy tym przy stoliku i zjadając się chlebem. Sprawiedliwość go nie dosięgła, przeżył wojnę i pod zmienionym nazwiskiem żył w Bytomiu pod parasolem ochronnym szwagra, szefa miejscowego UB. Po wojnie chciał go Stanisław zlikwidować, w ramach działań antykomunistycznych. Wykonać wyrok za wszystkie te śmierci obozowe. Nie udało mu się dokonać zemsty, zanim do tego doszło, został aresztowany.

Opowieści obozowe, które zawarł syn Jan w świeżutkiej książce, będącej zapisem rozmów z ojcem, pełne są



epizodów zasługujących na odnotowanie. Przeżył Stanisław w obozie tyfus, zabójczą chorobę, dziesiątkującą więźniów. Uratował kolegę, który chory nie był w stanie chodzić, przez trzy tygodnie nosząc go na plecach na apel – niewyście groziło śmiercią. Widział ludzi, którzy tracili wiarę i tych, którzy w ostatnich chwilach życia ją odzyskiwali. Widział ludzi, którzy zgadywali czas swojej śmierci.

Najgorszym obozem w jakim przyszło mu cierpieć było jednak Bergen – Belsen. W Pustkowiu pomoc więźniom, na którą zgodziły się jego władze okazała hrabina Helena Jabłonowska, więc brak żywności nie doskwierał tu tak, jak w innych miejscach. W obozie położonym na terenie Niemiec, dokąd trafił po krótkotrwałym pobycie w Sachenhausen, doświadczył prawdziwego głodu, przy którym człowiek rzuca się na wyrastające z jałowej ziemi ocalałe resztki roślin. Na szczęście okres w tym jednym z piekieł na ziemi trwał na tyle krótko, że udało mu się przetrwać. W jaki sposób pobyt w obozach wpłynął na osobowość Stanisława Szuro? Na pytanie syna odpowiada, że wzmocnił jego poczucie własnej wartości. W gruncie rzeczy problemy z jakimi

borykała się większość więźniów obozów występowały u niego przez zaledwie dwa tygodnie. Nie doświadczał stanów lękowych ani bezsenności. Szybko uporał się z przeszłością i zaczął żyć na nowo zgodnie z przekonaniem, które kazały mu podjąć walkę z komunistycznym reżimem. Po kilku przeprowadzonych akcjach, w tym likwidacjach wrogów – konfidentów UB, wraz z kolegami został Stanisław aresztowany na skutek zdrady. Następnie odbył się proces, na którym skazano go na karę śmierci, zamienioną potem na karę więzienia. Pobyt w kolejnych placówkach nie złamał w nim ducha, mimo doświadczanych tortur. W końcu doczekał zwolnienia i w wieku 36 lat rozpoczął życie na nowo. Założył rodzinę, wychował dwóch synów i obecnie może pochwalić się całkiem sporą gromadą wnuków i prawnuków. O sobie mówi w sumie ze skromnością, chociaż przekonania ma żelazne i niepodważalne. Decyzje podejmował w oparciu o zasady, w które wierzy. Bohaterskie epizody w tych opowieściach są wypadkową tych przekonań, siły charakteru, której mu nie brakuje i okoliczności. Jak w opowieści o wizycie w Domu Dziecka w Podgórzu,

gdzie opowiadał o szkoleniu komandosów. Jednym z jego elementów było zdobycie umiejętności trafienia w cel przy strzale z półobrotu. Ktoś przyniósł wiatrówkę i Stanisław Szuro dokonał prezentacji, przy wcześniejszym zaznaczeniu, że akurat tej umiejętności nie posiada. Tak się jednak złożyło, że trafił, wprawiając w zachwyt zgromadzonych wychowanków placówki. Stał się dla nich prawdziwym bohaterem.

Innym ważnym wątkiem, jednym z wielu, jest historyczna pasja pana Stanisława, przekuta na dyplom Wydziału Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pasja ta mimo przeszkód ze strony władz PRL-u w końcu znalazła swój wyraz w codziennej pracy – po latach prac dorywczych i między innymi jak opiekun w internacie, mógł pan Stanisław zacząć uczyć. Jako nauczyciel pracował między innymi w Liceum zakonu oo. Pijarów. Do dzisiaj aktywnie bierze udział w różnych spotkaniach dotyczących historii, szczególnie lubi spotkania z młodzieżą. Nie unika nowoczesności, prezentując wykłady w Internecie.

Historia jest nauczycielką życia, jak mawiali starożytni. Żeby zrozumieć swoją terażniejszość, trzeba zrozumieć swoją historię. Żeby nie powtarzać błędów przeszłości, trzeba odważnie stawić jej czoła. Nierzadko okazuje się, że jest ona dużo bardziej złożona, niż chciałoby się sądzić, niesie w sobie wiele odcieni, stawia w obliczu niespodziewanych sytuacji. Wśród wielu wątków, warto też wspomnieć o tym, że człowiek, który w fundamencie swoich przekonań mieści, delikatnie to ujmując, niechęć do Żydów, związał swoje życie z kobietą, która z kolei tragedią żydowską przejęła się tak, że ryzykowała życie swoje i swojej rodziny ukrywając ludzi skazanych na śmierć w swoim domu w Wieliczce. Ale to temat na inną opowieść.

Żołnierz, bojownik, historyk, patriota, żołnierz niezłomny. Stanisław Szuro. CKiT/Katarzyna Adolff



TAJEMNICA ŚMIERCI GENERAŁA

4 lipca 1943 r. o godzinie 23:07 niedługo po stracie z lotniska na Gibraltarze samolot Liberator na skutek awarii wodował na morzu i zatonął. Byłby to wypadek jakich wiele w historii lotnictwa, gdyby nie osoby znajdujące się na jego pokładzie oraz okoliczności polityczne mu towarzyszące. Pasażerem był bowiem gen. Władysław Sikorski, premier rządu RP na uchodźstwie, Naczelnny Wódz Polskich Sił Zbrojnych i jego córka Zofia Leśniowska wraz z osobami z jego otoczenia politycznego. Wracał do Londynu po wizytacji Sił Zbrojnych na Bliskim Wschodzie.

Podobnie jak po niespełna 70 latach w przypadku katastrofy smoleńskiej niemal od razu zaczęły towarzyszyć wątpliwości co do oficjalnego wyjaśnienia przyczyn. Te zaś brzmiały, wedle brytyjskiej komisji śledczej; wypadek na wskutek zablokowania steru wysokości. Nie wyjaśniono jednak, jak do niego mogło dojść. Coś jeszcze łączyło oba zdarzenia, a mianowicie Katyń.

Cofnijmy się jednak kilka lat wstecz. Jest lipiec 1941 r. Od miesiąca trwa Operacja Barbarossa. Niemcy zgodnie z planem Blitzkriegu zadają druzgocące straty Sowietom. Ich dni wydają się policzone. Dla aliantów, a właściwie dla Wielkiej Brytanii jest to jednak szansa. Okazja do zawarcia koalicji przeciwko państwu Osi wraz z zaatakowanym ZSRR. Co prawda jeszcze niedawno było ono sojusznikiem Rzeszy wedle paktu Ribbentrop-Mołotow, ale Churchill znany ze słabości, także osobistej do Stalina stwierdził, że przeciw Hitlerowi sprzymierzyłby się nawet z samym diabłem. Polska, jako aliant Anglików znalazła się w niekomfortowej sytuacji zmuszona normować stosunki dyplomatyczne z jednym z agresorów. Zadanie to przypadło premierowi RP na uchodźstwie gen. Władysławowi Sikorskiemu – zawiera układ z ambasadorem ZSRR Iwanem Majskim, w którym w zamian za anulowanie przez Sowietów układów z Niemcami i „amnestię” dla obywateli RP zesańców i więźniów Gułagu. Układ skutkował skandalem i sprzeciwem potowy rządu RP w Londynie. Zarzucano Sikorskiemu, że nie potwierdził granicy polsko-sowieckiej,

a użycie określenia „amnestia” względem polskich więźniów politycznych było legalizacją sowieckiej narracji o ich rzekomej winie. W końcu amnestii udziela się przestępcom. Sikorski był odtąd znienawidzony przez część opozycji, czasem wręcz traktowany jak zdrajca.

W kwietniu 1943 r. Niemcy odkrywają pod Smoleńskiem miejsce masowej egzekucji polskich oficerów. Propaganda Goebbelsa sprytnie wykorzystuje to dla celu rozbicia alianckiego sojuszu. Zaproszeni zostają polscy przedstawiciele, Czerwony Krzyż – świat dowiaduje się o sowieckiej zbrodni. Odkrycie w Katyniu postawiło Sikorskiego kolokwialnie mówiąc „pod ścianą”. Nie mógł on przejść obojętnie do rokowań ze Stalinem w obliczu tak niestychanej zbrodni. Odmówił przyjęcia sowieckiego oświadczenia obarczającego Niemcy o sprawstwo. Wobec czego nazwany został przez Stalina hitlerowskim kolaborantem. 26 kwietnia 1943 r. ZSRR zerwało stosunki dyplomatyczne z RP. Jednocześnie Stalin formuje polskojęzyczną agenturę; Związek Patriotów Polskich i Dywizję Kościuszkowską Berlinga. Sikorski w ostatnich miesiącach przed tragicznym lotem spotkał się z nuncjuszem papieskim w Bagdadzie i wspominał o nadchodzącej wojnie z ZSRR planował też spotkanie z Roosveltem. Zapewne liczył na wsparcie 10 milionowej Polonii. Stawał się więc politycznie niewygodny dla paktu Churchill-Stalin.

Na powstawanie teorii o zamachu wpływały też niejasne okoliczności samego wydarzenia. Czeski pilot samolotu Eduard Prchal znany z tego, że nigdy nie zakładał kamizelki ratunkowej tego dnia miał ją na sobie, dzięki czemu jako jedyna osoba przeżył katastrofę. Nie odnaleziono też ciał części ofiar katastrofy, w tym córki generała. Osobliwy jest też fakt, iż samolot miał wystartować z uszkodzonym sterem wysokości zaraz po czym wodować blisko brzegu. Warto też wspomnieć o dziwnym zbiegu okoliczności – w tym samym czasie na Gibraltarze przebywał ambasador ZSRR Iwan Majski wraz z ekipą aparatczyków i agentów. Dodatkowo Brytyjczycy prowadzący śledztwo utaili materiały.

Cui bono? Kto skorzystał na zamachu? Niewątpliwie Brytyjczycy i Sowietci. Obie strony dążyły do szybkiego porozumienia, zaś Katyń był dla nich niepotrzebną przeszkodą. Stalin dodatkowo zyskiwał rozbicie polskiego rządu na uchodźstwie, którego polityka za Sikorskiego była skoordynowana i podporządkowana jednej osobie. Teraz podzielił się na dwa obozy; jeden, antysowiecki pod wodzą gen. Kazimierza Sosnkowskiego, który liczył na III wojnę światową i drugi, ugody Stanisława Mikołajczyka, którego udało się w końcu zwabić do Polski i ograć.

Sowieci mieli zarówno motyw, jak i zaplecze personalne do jego wykonania. Ówczesnym szefem brytyjskiego kontrwywiadu w obszarze Morza Śródziemnego był Kim Philby. Po wielu latach okazało się, że był jednocześnie agentem sowieckim. Miał nie tylko możliwości organizacyjne, ale też zaplecze personalne, by zorganizować zamach. Śledztwo IPN przeprowadzone na wniosek premiera Tuska i prezydenta Kaczyńskiego w 2008 r. oparte na ekshumacji ciała potwierdziło śmierć generała w wyniku katastrofy lotniczej, wykluczając tym samym kuriozalne spekulacje o rzekomym zastrzeleniu go. W 2013 r. zostało ono umorzono wobec braku dowodów do dalszego dochodzenia.

Reasumując: nie ma żadnego dowodu na zamach, natomiast jest cały szereg uderzających poszlak które nań wskazują. Jeśli jednak śmierć Sikorskiego nastąpiła na skutek spisku, można mówić wyłącznie o sabotażu lotniczym, najprawdopodobniej dokonany przez Sowietów brytyjskimi rękoma. Archiwa są jak dotąd zamknięte. Zarówno te rosyjskie, co specjalnie nie dziwi, jak i brytyjskie. Normalnie dokumenty brytyjskie utajniane są na 30 lat. Jednak w przypadku Sikorskiego Brytyjczycy wydłużyli ten czas do 50 lat, a po jego upływie, w 1993 r. o kolejne 40 lat, więc ujawnione byłby dopiero w 2033 r. Za niezującym już historykiem, Pawłem Wieczorkiewiczem należy powtórzyć, że nasi „sojusznicy” zachowują się tak jakby mieli coś do ukrycia. *Stanisław Żuławski*

**1918-11.11.2018 - SETNA ROCZNICA POWROTU POLSKI NA MAPY EUROPY, NAD BAŁTYK.
POLACY STULECIA NIEPODLEGŁOŚCI. WYBITNI I ZASŁUŻENI.**



Wielki Polak - Papież Jan Paweł II

Kiedy w 1945 roku młody Karol Wojtyła kontynuował studia teologiczne w wyzwolonym od niemieckiej okupacji kraju, nikt nie mógł przewidzieć, że ten młody, wówczas zaledwie 25-letni człowiek kilkadziesiąt lat później przyczyni się do upadku utrwalanego właśnie nowego porządku Europy. Po tragicznym konflikcie II wojny światowej, który pochłonął ponad 60 milionów ofiar, Polsce wyznaczono miejsce w strefie wpływów radzieckiego imperium. Po krótkim okresie wolności kraj na nowo stracił swoją niezależność.

Przyszły papież urodził się w małopolskich Wadowicach 18 maja 1920 roku w rodzinie Karola Wojtyły, urzędnika wojskowego i Marii z Kaczorowskich. Jako 9-letni chło-

piec stracił ukochaną matkę, a potem także starszego brata Edmunda. Od najmłodszych lat pasjonował się teatrem, a także sportem – grał w piłkę nożną i jeździł na nartach. Często też chodził na piesze wędrówki. Przyjaciele nazywali go Lolkiem. Rok przed wybuchem wojny przeprowadził się wraz z ojcem do Krakowa, gdzie rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po wybuchu wojny zmuszony został do przerwania studiów i podjęcia pracy w kamieniołomach i zakładzie chemicznym. W kolejnym wojennym roku młody Karol założył wraz z przyjaciółmi Teatr Rapsodyczny. W tym roku poniósł też kolejną stratę – zmarł jego ojciec. Rok później podjął decyzję o studiowaniu teologii i wstąpił do Krakowskiego Seminarium Duchownego.

Szybko stał się wybijającą się postacią w gronie duchownych. W wieku 38 lat wyświęcony na biskupa, a następnie, arcybiskupa. W wieku 47 lat został kardynałem. Dużo uwagi poświęcał pracy naukowej i publicystycznej. Zajmowała go między innymi filozofia historii oraz fenomenologia. Konsekwentnie rozwijał też myśl w dziedzinie personalizmu chrześcijańskiego, w której stał się jednym z najważniejszych przedstawicieli nurtu. Publikował również dramaty, a także poematy i poezję. Jednym z najważniejszych wyznaczników jego postęgu kapłańskiej był znakomity kontakt z młodzieżą. Wybrany na papieża 16 października 1978 roku stał się drugą najmłodszą głową kościoła w historii, człowiekiem dysponującym siłą nie tylko

duchową, ale też fizyczną, umożliwiającą przyjęcie wielkiego ciężaru odpowiedzialności za przewodzenie instytucji skupiającej miliony wiernych na całym świecie w podzielonym politycznie świecie. „Jezus Maria, to koniec” – w taki sposób podobno wyniki konklawe skomentował ówczesny premier Polski, Edward Gierek.

W czerwcu 1979 roku przybył na pierwszą pielgrzymkę do Polski. W ojczyźnie, podczas sławnej homilii na placu Zwycięstwa w Warszawie wypowiedział słowa, które dały impuls do stworzenia Solidarności, ruchu, który zmienił polską rzeczywistość.

„Wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja, Jan Paweł II, papież. Wołam z całej głębi tego Tysiąclecia, wołam w przeddzień Święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”

Jako papież Karol Wojtyła, jak inni myśliciele epoki, przewidywał upadek komunizmu. Przekonany był bowiem o tym, że w jego rdzeń wpisana została błędna koncepcja człowieka. Nie mógł jednak przewidzieć, że zmiany nastąpią tak szybko. Biograf papieża – Georg Weigel – podkreśla, że sednem przemian, które w czasie pontyfikatu zaszły w Europie, owej rewolucji ducha, jak nazywają ją badacze, obok oczywistej roli zarówno Ronalda Reagana jak i Michaiła Gorbaczowa, demokratycznej opozycji, a także niewydolności gospodarki sterowanej, było wyraźne zaznaczenie granicy pomiędzy dobrem a złem, akcentowanie roli znaczenia ludzkiej godności i podmiotowości, jakie głosił Jan Paweł II. Tych wartości nie znajdowało się w ideologii marksistowskiej. Pierwsza pielgrzymka papieża do Polski wyzwoliła nową energię, dała nadzieję na przemiany, unaoczniając siłę chrześcijańskiego ducha, silniejszego od totalitarnych ideologii. Od chwili, kiedy polski papież po raz pierwszy postawił stopę na polskiej ziemi, do pierwszych wolnych wyborów w Polsce i symbolicznego upadku, a co za tym idzie, ostatecznego upadku komunizmu, minęło zaledwie nieco ponad 10 lat. Siła przesłania papieża zmieniła świat.

Oprócz oczywistej roli w zburzeniu pojątańskiego porządku Jan Paweł II ma na swoim koncie inne rewolucyjne zasługi. Był tym papieżem, który uczynił pierwszy krok

w stronę budowania ekumenizmu, ruchu dążącego do przywrócenia pierwotnej jedności pomiędzy odłamami chrześcijaństwa – podczas wizyty w Turcji spotkał się z patriarchą cerkwi prawosławnej. W 1986 roku modlił się w Asyżu wraz z przywódcami wielkich religii o pokój na świecie. Był pierwszą głową kościoła, która odwiedziła synagogę. *„Jesteście naszymi umiłowanymi braćmi w wierze”* – podkreślił zwracając się do wyznawców judaizmu. Odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej i modlił się przy Ścianie Płaczu. Wielokrotnie podkreślał, że antysemitizm jest grzechem.

W 1999 roku podczas liturgii w Zamościu wypowiedział słowa, które przypominają o ekologicznej odpowiedzialności za ziemię. Poparł działalność na rzecz środowiska naturalnego i uznał, że jego niszczenie może być grzechem ciężkim.

„Zwracam się w szczególny sposób do tych, którym powierzona została odpowiedzialność za ten kraj i za jego rozwój, aby nie zapominali o obowiązku chronienia go przed ekologicznym zniszczeniem! Niech tworzą programy ochrony środowiska i czuwają nad ich skutecznym wprowadzaniem w życie! Niech kształtują nade wszystko postawy poszanowania dobra wspólnego, praw natury i życia! Niech ich wspierają organizacje, które stawiają sobie za cel ochronę dóbr naturalnych! W rodzinie i szkole nie może zabraknąć wychowania do szacunku dla życia, dla dobra i piękna. Wszyscy ludzie dobrej woli powinni współdziałać w tym dziele. Każdy z uczniów Chrystusa niech weryfikuje styl swego życia, aby słuszne dążenie do pomyślności nie zagłuszyło głosu sumienia, które waży, co słuszne i prawdziwie dobre.”

Przez cały swój pontyfikat wzywał do ludzkiej solidarności, jedności między narodami, szukania porozumienia ponad podziałami. Potępiał konsumpcjonizm i wyzyskiwanie biednych przez bogatych, sprzeciwiał się siłowym rozwiązaniom konfliktów.

Zmarł 2 kwietnia 2005 roku. Zaledwie 9 lat później, 27 kwietnia 2014 roku został ogłoszony świętym i włączony w poczet świętych Kościoła Katolickiego.

Był jedną z tych osób, które wywarły największy wpływ na kształt świata XX wieku.
Katarzyna Adolf

WIERSZE:

...prawie polski anioł...
*Aniele Boży, Papieżu mój,
Ty zawsze przy mnie stój.
Aniele Boży, stróżu mój,
Ty zawsze przy mnie stój.*

1982

Na dwudzieste urodziny Urodziny Ojca

*Świętego Jana Pawła II
Szczęśliwy Dzień Urodzin
anioł by to zgadł
śnieg czysty uśmiechnięty
na polskie Tatry spadł
Przemija wiek jak burza
wciąż w rękach Bożych świat
a On taki młody
skończył dwadzieścia lat*

1998

Jan Paweł II

Tyle jest w Tobie

nasze polskie oczy

wiara matki uśmiech cierpienia

i taki zwykły nie za modny dzwonek

tak zagłuszany że budzi sumienie

1996*

* Ks. Jan Twardowski „Nie zmarnujmy tego

Daru. Myśli o Janie Pawle II”



NA KOŃCU ŚWIATA

Magdalena Golonka – dyrektor Wydziału Kultury, Turystyki i Sportu w Urzędzie Gminy Wieliczka. Obserwatorka wyborów z ramienia OBWE. Pasjonatka Wschodu.

Właśnie wróciłaś ze swojej 7 misji obserwacyjnej. Tym razem pojechałaś do Rosji wziąć udział w wyborach prezydenckich jako obserwator. Powiedz, kiedy zaczęła się ta przygoda.

Ta historia rozpoczęła się w 2004 roku, w czasie „Pomarańczowej rewolucji”, kiedy jako studentka rosjoznawstwa chciałam bardziej poznać sytuację Rosji i krajów sąsiednich. Tam spotkałam się z jednej strony z prawdziwymi problemami mieszkańców Ukrainy, a z drugiej, z ich ogromną życzliwością, otwartością i gościnnością. Myślę, że gnała mnie tam wtedy nie tylko ciekawość, ale też chęć dokonywania zmian, które jednak nie dzieją się tak szybko – Ukraina jest w podobnym miejscu jak te 14 lat temu. Uczestnictwo w wyborach pozwala dotrzeć do ludzi, o których nikt nigdy by nie usłyszał. Podczas misji trafiamy do małych wioseczek, gdzie ludzie po raz pierwszy spoty-

kają obcokrajowca. Są zachwyceni tym, że ludzie z innych krajów okazują zainteresowanie ich problemami, wdzięczni, a przy tym tak bardzo otwarci. Doświadczyłam też ogromnej energii zwłaszcza młodych ludzi, którzy tak bardzo pragnęli zmienić coś w swoim kraju. To niezwykle inspirujące historie. Chciałam się stać ich częścią.

W jakich krajach pracowałaś do tej pory jako obserwator?

Byłam na czterech misjach na Ukrainie, dwóch w Mołdawii i wreszcie po raz pierwszy w Rosji. To była moja najdłuższa misja, trwająca ponad tydzień. Bardzo cieszę się, że udało mi się do niej zakwalifikować – na jedno miejsce aplikowało 5 osób. W sumie z ramienia OBWE, w roli obserwatorów krótkoterminowych wyjechało do Rosji 420 osób, które potem rozrzucono po całej Rosji. To była grupa międzynarodowa. Z Polski było nas 30 – byłam jedynym człon-

kiem misji z południowej części kraju. Dobór miejsc, do których wysyłani są obserwatorzy to prawdziwa loteria, na którą nie ma się najmniejszego wpływu. Trafiłam do najbardziej odległej części Rosji, aż do Władywostoku na Dalekim Wschodzie, gdzie bardzo wyraźnie widać wpływy azjatyckie. Niesamowita przygoda, nie sądziłam, że dotrę w aż tak odległy rejon. To najdalsze miejsce, do którego wyjechali obserwatorzy OBWE. Szczerze mówiąc miasto znajduje się na tak dalekim krańcu kraju, że nie odczuwa się tam tak naprawdę wpływu Moskwy. Odniosłam wrażenie, że dla tych ludzi Moskwa jest tak samo daleko jak na przykład Paryż czy Londyn. W ramach obowiązków trafiłam do dwóch małych miejscowości pod Władywostokiem. Wizyta obserwatorów była dla mieszkańców ogromnym zaskoczeniem. Jedna z dziennikarek ciągle robiła sobie z nami zdjęcia, tak bardzo było to niecodzienne wydarzenie.



Co należy do Twoich obowiązków?

Generalnie obserwujemy przebieg wyborów pod kątem przestrzegania przepisów na danym terenie. W ciągu dnia odwiedza się średnio ok. 10 komisji wyborczych, czyli nie są to też wszystkie miejsca. Razem z partnerką ze Szwajcarii, bardzo doświadczoną osobą - obserwatorzy wysyłani są na miejsce dwójkami, sprawdzaliśmy, czy na przykład każdy ma możliwość zagłosowania, czy liczenie głosów odbywa się prawidłowo, czy nie ma na sali jakichś „dziwnych” osób, których nie powinno tam być, itd. Obserwujemy otwarcie prowadzone przez wybraną komisję, zamknięcie w innej wybranej komisji. Udajemy się do komisji terytorialnej, gdzie spędzamy całą noc obserwując liczenie głosów. Wszelkie uwagi odnotowywane są w specjalnych raportach. Na podstawie tych raportów OBWE przygotowuje opinię na temat wyborów. Z opinią na temat wyborów prezydenckich w Rosji można się zapoznać w Internecie.

Czy podczas takich misji, może wydarzyć się jakaś niebezpieczna sytuacja?

Jeżeli wybory odbywają się w miejscach konfliktu zbrojnego, wysyłane są tam misje wojskowe. W innych wypadkach raczej nie ma zagrożenia. Żeby taką ewentualność zniwelować, łączy się obserwatorów w pary. Ważne jest też, żeby znać kulturę. Rozumieć, co oznacza dane zachowanie. Tak się składa, że znam rosyjski, więc swobodnie mogę się porozumieć z mieszkańcami, czy też ludźmi, których przydziela się obserwatorom do pomocy, np. kierowcami. Potrafię też z ludźmi z tej strefy kulturowej rozmawiać, znam mentalność. To ważne przy wyjeździe na tak odległe misje.

Kim są ludzie podejmujący rolę obserwatorów?

To bardzo ciekawe środowisko, ludzie z różnych krajów Europy. Chcących coś zmienić w świecie. Moja partnerka ze Szwajcarii brała na przykład udział w misji

stabilizacyjnej w Bośni i Hercegowinie po wojnie na Bałkanach, pracowała społecznie w krajach afrykańskich. Ci ludzie mają w sobie ciekawość świata, pokorę i szacunek wobec innych kultur, to też ważne.

Co Cię „gna” na Wschód?

Przede wszystkim, ludzie tam są niezwykle autentyczni. Ich problemy są prawdziwe, ktoś zginął na wojnie, ktoś ma problem z brakiem pieniędzy na podstawowe potrzeby, czyjs krewny pracuje za granicą i widują się raz na kilka lat. To nie problem typu, jaki telefon czy samochód kupić. Ci ludzie walczą o przetrwanie, a równocześnie mają w sobie ogromną radość życia i wolę życia. Jest jakaś część słowiańskiej duszy, którą mamy wspólną. Szczerze mówiąc, czuję się bardziej zrozumiana w Mińsku czy Petersburgu, niż na przykład Paryżu. Często zapominamy tutaj, jak bardzo wiele łączy nas z mieszkańcami naszych wschodnich sąsiadów. Dużo się mówi o polityce, fobiach, obawach, nie o tym, co mamy wspólnego. Boli mnie, kiedy wracam do Polski, doświadczając tak niezwyklej gościnności ludzi tam, a tutaj słyszę obelgi. „Ci Ruscy to, a Ukraińcy tamto”, na co zresztą staram się zawsze reagować. A ludzie tam, na Ukrainie, Białorusi czy Rosji na słowo Polska odpowiadają niezwykle pozytywnie. Podczas pobytu we Władywostoku przydzielono nam jako tłumaczkę młodą studentkę z Kamczatki. Właściwie to ona sama nas wybrała, a właściwie mnie. Jej tata, o polskich korzeniach, tak dużo jej opowiadał o Polsce i Polakach, że kiedy zobaczyła, że na liście obserwatorów jest Polka, poprosiła o przydzielenie właśnie do naszej dwójki. Tak bardzo pozytywnie kojarzy jej się Polska. Często krytykujemy to, czego nie znamy, dlatego zachęcam do częstych wyjazdów na Wschód. Tam właśnie można zrozumieć, co to jest ta nasza „słowiańska dusza”.
CKiI/Katarzyna Adolf



MIĘDZYNARODOWY RATINGOWY PUCHAR ŚWIATA NOVUSSA W POLSCE III ETAP



17-18 marca 2018 roku w Wieliczce po raz drugi zagościła gra Novuss, potocznie nazywana Bilardem Marynarskim. Odbył się Międzynarodowy Ratingowy Puchar Świata Novussa oraz Międzynarodowy Turniej Novussa osób niepełnosprawnych. Zjechali się najmocniejsi zawodnicy z całego Świata: Łotwy, Estonii, Rosji, Niemiec, Finlandii, Węgier oraz Polski, łącznie 115 sportowców – w tym 21 osób niepełnosprawnych, poruszających się na wózkach inwalidzkich oraz z przyznaną grupą inwalidzką. Turniej odbywał się w systemie szwajcarskim 11 rund po 6 setów. Głównym sędzią Turnieju był Guido

Trees – doświadczony sędzia z Estonii. Polskę reprezentowało 11 zawodników w tym 2 osoby niepełnosprawne. Przedstawiciele Polski dzielnie walczyli o zdobycie punktów w zaciętej rywalizacji z mistrzami. Należy nadmienić, że najmłodszy uczestnik turnieju mieli 10 i 13 lat.

Organizator Turnieju - Stowarzyszenie Novuss Polska oraz FINSO (Międzynarodowa organizacja zrzeszająca federacje Novussa różnych państw świata) dziękuje wszystkim osobom wspierającym to wydarzenie sportowe – Burmistrzowi Miasta i Gminy Wieliczka, Prezesowi Solnego

Miasta, dyrektor SP nr 1 z oddziałem Gimnazjum w Wieliczce, grupie wolontariuszy z Gimnazjum w Wieliczce oraz wszystkim innym osobom, które czynnie włączyły się w przygotowania tego niezapomnianego dla zawodników wydarzenia. Kilka słów o grze. Gra pochodzi z Łotwy i ma już 90 lat, jest tam sportem narodowym. Grę rozgrywa się na kwadratowym stole o boku ok. 100 cm. Celem gry jest umieszczenie wszystkich krążków swojego koloru w łuzach za pomocą kija i dużego krążka, pełniącego funkcję białej bili stosowanej w innych odmianach bilardu. UMIG

IV TURNIEJ W SZACHACH SZYBKICH



Jak co roku w marcu w świetlicy środowiskowej w Janowicach odbyły się rozgrywki szachowe. To IV edycja Turnieju pod patronatem burmistrza Wieliczki, która zgromadziła blisko pięćdziesięciu uczestników rywalizujących w trzech kategoriach wiekowych. Na zwycięzców czekały puchary, medale oraz nagrody ufundowane przez Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. Laureatami turnieju zostali:

Grupa A – 2008 i młodszy - dziewczynki

I miejsce Laura Denys

II miejsce Lena Kołodziej

III miejsce Gabriela Górniewicz

Grupa A – 2008 i młodszy - chłopcy

I miejsce Robert Jarosz

II miejsce Szymon Szot

III miejsce Maksymilian Krawczyk

Grupa B – 2004-2007 r. - dziewczynki

I miejsce Natalia Górniewicz

II miejsce Maria Baran

III miejsce Zuzanna Major

Grupa B – 2004-2007 r. - chłopcy

I miejsce Dawid Bania

II miejsce Maciej Wilkoński

III miejsce Konrad Czyż

Grupa C – 2003 r. i starsi:

I miejsce Florian Wrona

II miejsce Aleksander Strzelczyk

III miejsce Kazimierz Ptasieński

Dziękujemy Piekarni i Cukierni Włodzimierza Hartabusa za przekazanie drożdżówek dla wszystkich uczestników turnieju. CKiT

DZIEŃ KOBIET W CHORAĞWICY



Stało się już tradycją, iż obchodzony 8 marca Dzień Kobiet jest okazją do uroczystego świętowania w Domu Strażaka w Chorągwicy. W programie artystycznym tegorocznej uroczystości znalazły się „gospodynie” wydarzenia czyli Grupa Śpiewaczo-Kabaretowa „Chorągwianki”, która zadbała również o wysmienity poczęstunek.

Gościnnie wystąpił natomiast duet Bracia Grimm. Jak co roku świętowanie zakończyła wspólna biesiada z udziałem sympatyków, przedstawicieli innych kół gospodyń wiejskich oraz zespołów artystycznych z naszej gminy. Podczas imprezy udało się zebrać dużą kwotę na pomoc dla Adasia Dobrowolskiego z Czarnochowic. CKiT

MAGNUM SAL CUP II



10 marca odbył się drugi turniej szermierki historycznej z cyklu Magnum Sal Cup pod patronatem Burmistrza Wieliczki. Po walkach w których zawodnicy mieli okazję konfrontować się, wykorzystując różne style walki i różne rodzaje historycznej broni białej,

podium przedstawia się następująco: 1 miejsce Radosław Barański (Krakowska Szkoła Fechtunku), 2 miejsce Karol Sienicki (Tarnowskie Bractwo Rycerskie „Gladi Amici”), 3 miejsce Sebastian Kusy (Krakowska Szkoła Fechtunku). Nagrodę techniczną za styl

walki otrzymał Wojciech Szczepaniak (Bu Jutsu Kan, Krakowska Szkoła Fechtunku). Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe puchary i medale z rąk Zastępcy Burmistrza ds. Społecznych Rafała Ślęczyki oraz Dyrektora Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce Agnieszki Szczepaniak. CKiT

TURNIEJ TAŃCA TOWARZYSKIEGO

ROYAL CUP WIELICZKA 2018



Blisko 350 tancerzy z całej Małopolski wzięło udział w I TURNIEJU TAŃCA TOWARZYSKIEGO ROYAL CUP WIELICZKA 2018, który odbył się 3 marca w Kampusie Wielickim. Wydarzenie to odbyło się w ramach cyklu turniejów dla Polskiego Towarzystwa Tanecznego Okręgu Małopolskiego. Jego organizatorem była Szkoła Tańca JUST DANCE, trenująca przede wszystkim dzieci z terenu naszej gminy. Honorowy patronat nad turniejem objął Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka. CKiT

IV KOŹMICKIE TARGI EDUKACYJNE

pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka Artura Koziola



W czwartek 8 marca 2018 r. w Szkole Podstawowej im. Obrońców Westerplatte w Koźmicach Wielkich odbyły się **IV Koźmickie Targi Edukacyjne**. Patronat honorowy nad imprezą objął **Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka Artur Koziół**, który dokonał otwarcia targów i zaprosił wszystkich uczestników do zapoznania się z ofertą edukacyjną szkół, z którymi wiąże swoją niedaleką przyszłość tegoroczeni absolwenci wielickich szkół. Gości powitała dyrektor Szkoły Podstawowej w Koźmicach Wielkich – Danuta Kaperek.

Na scenie zaprezentowali się uczniowie XXV LO w Krakowie, którzy przygotowali musztrę paradną, a następnie wystąpili

uczniowie z Zespołu Szkół w Dobczycach w pokazie pierwszej pomocy.

Po oficjalnej części obecni na targach uczniowie zapoznali się z ofertami edukacyjnymi zaproszonych szkół z terenu Wieliczki, Dobczyc, Świątnik Górnych, Niepołomic oraz licznie przybyłych szkół krakowskich. Zwiedzający mogli również skorzystać z konsultacji z doradcą zawodowym Elżbietą Kopytek z Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Wieliczce oraz Małgorzatą Bugaj – doradcą zawodowym z wielickiego liceum.

Organizatorem i pomysłodawcą targów edukacyjnych była Bożena Perz – doradca zawodowy w Szkole Podstawowej

w Koźmicach Wielkich, która zorganizowała imprezę oraz zadbała o poczęstunek dla zaproszonych gości. W targach wzięli udział uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Grajowie i Golkowicach oraz gospodarze ze Szkoły Podstawowej w Koźmicach Wielkich. Podczas targów miała miejsce akcja informacyjno-promocyjną na temat bezpieczeństwa w sieci w ramach ogólnopolskiego konkursu „Jesteśmy cyfrowobezpieczni”.

W imieniu organizatorów serdecznie dziękujemy rodzicom uczniów, którzy przygotowali poczęstunek, Fundacji Wygrajmy Siebie za wsparcie finansowe, Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Wieliczce za udzielone konsultacje indywidualne, Firmie AN-MAR za poczęstunek oraz wszystkim uczniom, którzy z zaangażowaniem pomagali zorganizować to spotkanie.

Bożena Perz



foto. Tadeusz Warczak

PLATINUM 2 RAJD MEMORIAŁ JANUSZA KULIGA I MARIANA BUBLEWICZA I RUNDA MOTUL HISTORYCZNYCH RAJDO- WYCH SAMOCHODOWYCH MISTRZOSTW POLSKI



foto. FOTO Rogalska

PLATINUM 2 Rajd Memoriał Janusza Kuliga i Mariana Bublewicza zostanie rozegrany w terminie 6-8 kwietnia 2018 r. w Wieliczce oraz podobnie jak w ubiegłym roku odbędzie się I Runda MOTUL Historycznych Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski. Zaplanowano 9 odcinków specjalnych. Trasa dla załóg startujących w klasyfikacji 2 Rajdu Memoriału oraz w MOTUL HRSMP będzie taka sama.

W piątek 6 kwietnia br. w godzinach od 16:00 do 21:00 na parkingu Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnego „Solne Miasto” w Wieliczce odbędzie się badanie kontrolne

(BK-1). Godzinę wcześniej otwarty zostanie park serwisowy dla startujących zawodników przy ul. Dembowskiego (stacja PKP Wieliczka-Rynek-Kopalnia). O godz. 18:00 odbędzie się IV Gala Sportu Wielickiego z zaproszonymi gośćmi w hali sportowej w Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnym SOLNE MIASTO.

W sobotę 7 kwietnia br. zawodnicy trzykrotnie pokonają odcinek specjalny „Brzegi” o długości ponad 7 km (start pierwszego zawodnika 11:44). Natomiast wieczorem przeniosą się do centrum Wieliczki, by dwa razy przejechać niespełna dwukilometrową

próbę o Puchar Burmistrza Wieliczki (suma czasów dwóch przejazdów) „Wieliczka Rynek” (1,80 km).

Niedziela 8 kwietnia br. to dwie pętle składające się z dwóch odcinków specjalnych: „Solne Miasto” (2,25 km) oraz „Brzegi Małe” (5,01 km). Całkowita długość odcinków specjalnych wyniesie 40,05 km.

Ceremonia zakończenia i wręczenie nagród za 2 Rajd Memoriał i I rundę Historycznych Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski zaplanowano na godz. 14:45 w Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnym SOLNE MIASTO.



CZŁOWIEK SPEŁNIONY

Recenzja książki Agaty Napiórskiej „Szczęśliwe przypadki Józefa Wilkononia”, wyd. Marginesy, data premiery: 19 lutego 2018.

Książkę Agaty Napiórskiej można odebrać na dwa różne sposoby. To unikatowy przykład publikacji doskonale opowiadającej dwie historie. Jedną tworzą słowa, bo to pokłosie aż trzydziestu dwóch spotkań, które Napiórska odbyła z Józefem Wilkononiem w jego zacisznym domu w Zalesiu Dolnym – domu na własność, jaki niedany był rodzinie artysty. Drugą, być może bardziej oddziałującą na wyobraźnię historię tworzą liczne zdjęcia. To one nie tylko uzupełniają wywiad, ale przede wszystkim wyprowadzają jego znaczenie gdzieś daleko, albowiem zgromadzone i przedrukowane zdjęcia, portrety, szkice, ilustracje czy obrazy są nie lada gratką dla wielbicieli Józefa Wilkononia, a także dla tych, którym nie jest bliżej znana jego różnorodna twórczość. Książka zatem ma dwa tory. Jeden ściśle określony przez szereg osobistych wyznań artysty obrazujących zarówno jego cięty i niewybredny czasami język, jak i umiejętność plastycznego opowiadania. Józef Wilkoń czaruje słowem, ale większe znaczenie dla wyobraźni odbiorcy tej publikacji będzie mieć szereg obrazów oddziałujących na nią w tak znacznym stopniu, że tworzą się właśnie wspomniane dwie, integralne historie. „Szczęśliwe przypadki Józefa Wilkononia” to także rzecz zawierająca kilka niepublikowanych prac. Zdjęcia ilustrują wyznania czynione Agacie Napiórskiej, ale są także innego rodzaju komentarzem do tego, co jej rozmówca ma do powiedzenia.

A zacząć warto od słów, które rezonują w całej książce. „Wiele rzeczy u mnie dzieje się bez analizy, bez planowania, bez szukania uzasadnienia, robię rzeczy instynktownie. nie kombinuję, zdaję się na los”. Ta wypowiedź idzie w parze z zasadniczą tezą publikacji, mówiącą o ogromnym znaczeniu przypadku

Z GÓRNEJ PÓŁKI



w życiu pochodzącego spod Wieliczki artysty. Wilkoń sam siebie postrzega jako byt istniejący w porządkujących chaos zdarzeniach, których nie da się ani zaplanować, ani też przewidzieć. Obca jest mu zatem frustracja człowieka zakładającego zadania do wykonania i irytujące się potem na splot nieoczekiwanych okoliczności, które zburzyły ambitne plany. Józef Wilkoń jest bezpretensjonalny, wyjątkowo spokojny i zadowolony ze swego życia naznaczonego przypadkami. Jest częścią świata i Wszczęświata, a tu przecież wszystko dzieje się bez powodu i bez zamierzeń. Myślę, że poczucie się częścią pięknego chaosu, z którego wydobyla się jednak uporządkowana forma i treść, daje Wilkononiowi dużo mocy, optymizmu i dzięki temu jego opowieści mają tak wyjątkowe znaczenie, choć przecież rozmówcy podejmują tematy nieobce każdemu z nas – dzieciństwo, rodzina, edukacja, kluczowe doświadczenia życiowe, związek, własna rodzina i spełnienie zawodowe.

Ujmuje to, z jaką czułością Józef Wilkoń opowiada o swojej rodzinie. O silnym związku emocjonalnym z matką, który uczynił z niego dobrego człowieka. Bo warto być w życiu dobrym i artysta udowadnia to w lekkim stylu wypowiedzi, gawędziarskim i anegdotycznym. Widać, że Napiórska i Wilkoń nie mogli się nudzić w swoim towarzystwie. Tym bardziej że do pasjonujących opowieści dołączały się dzieła artysty. Przy opowieściach rodzinnych uwagę przykuwa niesamowity szkic węglem obrazujący syna Józefa Wilkononia. Ale to też rozmowy o ojcu, który przekazał mu pasję malowania, i o licznym rodzeństwie budującym stabilność rodzinnego domu. Domu, który przetrwał piekło wojny. Wspomnienia z Bogucic łączą się z tymi dotyczącymi innych etapów życia. Widać jednak silny związek z okolicami Wieliczki, bo autor wy dobył się z konkretnego miejsca i kontekstu. Potem wszystko miało być przypadkiem, ale nie narodziny. Nie kształtowanie tożsamości w dzieciństwie i młodości.

Agata Napiórska odbiera od swego rozmówcy zwierzenia trudne, ale też pełne radości obrazy z pamięci. Wilkoń udowadnia, że jesień życia może być czasem elegancji, ekscytacji istnieniem, a także wielkiej energii, bo wszystko to wydobyło się po prostu z dobrego życia. Mają-

cego swoje cienie, ale mającego też sens i spójność. Wśród nich zagadki i ciekawostki. Kto powiedział Józefowi Wilkononiowi, że rośnie mu głowa? Dlaczego nigdy nie poprawia swoich prac? Co jest istotą „wilkonionowości”? Dokąd chciałby jeszcze pojechać i o czym śni? Dlaczego tak późno je śniadania? Rytm spotkań z autorką książki podporządkowany był także uważnemu oglądaniu dorobku twórczego artysty. Napiórska podkreśla, że od dzieciństwa fascynowały ją ilustracje Wilkononia. W tej książce spotkamy się nie tylko z nimi. Będzie też mowa o rzeźbiarstwie i ujrzymy, jak imponującą kolekcję rzeźb artysta ma w swym najbliższym otoczeniu. Dowiemy się także, w jakim dalekim kraju potrafił tym, co tworzy, pocieszyć ludzi i gdzie dzisiaj za granicą znajduje się najwięcej jego prac.

„Szczęśliwe przypadki Józefa Wilkononia” to przede wszystkim rzecz o ludzkim spełnieniu. O drodze twórczej, która była konsekwentna, choć to głównie zbiegi okoliczności zadecydowały o tej konsekwencji. Przypadkiem rodzina przetrwała wojnę, gdy pomagała ludności żydowskiej. Przypadkiem w Paryżu zdecydowano się na publikację jego prac. Również przypadkiem zdarzyło się kilkadziesiąt drobnych sytuacji, dzięki którym Wilkoń jest dzisiaj tym, kim jest, i czuje satysfakcję zarówno z rozwoju swojej drogi twórczej, jak i z prywatnych doznań syna, męża, potem ojca, ale przede wszystkim mężczyzny. Napiórska inteligentnie krąży wokół motywu męskości, starając się nie tylko sportretować tożsamość artysty, ale także pokazać jego niezwykłą wrażliwość. Razem spoglądają w przeszłość, lecz cieszy ich też każde codzienne spotkanie. Uroczę dodatki do rozmów stanowią zapisy zasłyszanych w Zalesiu Dolnym wypowiedzi lub dialogów. Znajdziemy się w niezwykłym miejscu, którego czar autorka książki umie doskonale podkreślić.

To nie jest biografia. To bardzo wartościowa opowieść o budowaniu tożsamości człowieka oraz twórcy. Dowiadujemy się o licznych życiowych przypadkach, ale widzimy także wyjątkową uważność w wyciąganiu wniosków z minionych doświadczeń. Józef Wilkoń zacaruje nas nie tylko jako wyjątkowy rozmówca. Wkroczymy do jego pracowni i przyjrzymy się, w jaki sposób opowiada świat wówczas, gdy używa rąk, nie słów. *Jarostaw Czechowicz*

NOWOŚCI WYDAWNICZE Z WIELICKIEJ KSIĘGARNI



Beata Anna Dąbrowska

Dieta warzywno-owocowa dr. Ewy Dąbrowskiej

W tej książce znajdziesz przepisy diety owocowo-warzywnej. Pokochaj warzywa, ziola, przyprawy i kiszonki. Naucz się dbać o jakość a nie o ilość jedzenia. Poznawaj nowe smaki i wybieraj spośród mnóstwa pomysłów na rewolucyjne potrawy. Dieta owocowo-warzywna nie leczy objawów choroby, ale jej przyczyny.

Anna Śnieżko
Żona wykłęta

Książka przedstawia historię starszego sierżanta Władysława Grudzińskiego „Pilota” należącego do oddziału „Roja”. Opowieść jego ukochanej pozwala spojrzeć na losy Żołnierzy Wykłętych inaczej, bo oczami młodej dziewczyny. To opowieść o miłości do Żołnierza Wykłętego, o sile wiary w najczarniejszych czasach stalinizmu. O poczuciu obowiązku wobec Ojczyzny tych, którzy nie zgadzali się na zniewolenie. To historia dwojga ludzi toczących walkę, za którą nikt im nie dziękował i której długo nikt nie doceniał.

Gabriela Gargaś
Pośród żółtych płatków róż

Życie zaskakuje nas nieustannie. Czy zawsze udaje się nam dokonywać właściwych wyborów? Czy mamy prawo osądzać innych skoro nigdy nie znajdziemy ich na miejscu i nie poznamy motywów ich działań? Jedno jest pewne każdy wybór pociąga za sobą konsekwencje. I te dobre i te złe. Ideały okazują się fałszywe, miłość nie zawsze zwycięża, a namiętności potrafią doprowadzić nas do zguby. Jak dobrze że pośród płatków róż każde z nas może odnaleźć szczęście.

Maciej Lisak

SUDETY: HISTORIA I PRZYRODA – AKTYWNY WYPOCZYNEK I EDUKACJA



Tradycyjnie, w okolicach terminu Święta Bożego Ciała Oddział Miejski PTTK im. Franka Kasprzyckiego w Wieliczce proponuje udział w czterodniowych wycieczkach turystyczno-krajoznawczych. Wielodniowe wycieczki pozwalają na głębsze i pełniejsze poznanie walorów historycznych i przyrodniczych odwiedzanego regionu. Jednocześnie promowana jest turystyka jako najlepsza forma rekreacji i wypoczynku. W tym roku zaplanowaliśmy wycieczkę w rejon Głuchołazów w Sudetach. Będzie to już nasza trzecia wycieczka w tamte tereny. W poprzednich uczestnicy odwiedzili część północną i środkową polskich Sudetów. Natomiast ta wycieczka pozwoli na zwiedzenie ich części południowej, a także wybranych, interesujących miejsc po stronie naszych sąsiadów – Czechów.

W poprzednich wycieczkach brało udział od 40 do 50 osób z powiatu wielickiego. Przekrój wiekowy uczestników obejmował zarówno dzieci wraz z opiekunami, młodzież, a także osoby starsze. Wycieczki tego typu pozwalają więc na integrację międzypokoleniową, a także na przekonanie dzieci i młodzieży do innego, bardziej aktyw-

nego sposobu spędzania wolnego czasu niż gry komputerowe czy też surfowanie po Internecie. Uczestnicy poprzez wspólne spędzanie czasu poznają się nawzajem, przekazują sobie różnego rodzaju umiejętności i integrują się. Chcąc umożliwić kontynuację tych działań, Zarząd Oddziału złożył do Powiatu Wielickiego wniosek o dofinansowanie wycieczki w Sudety w ramach zadania publicznego „Upowszechnianie turystyki i wypoczynku”. Wniosek został rozpatrzone pozytywnie. Dzięki temu, możliwe będzie obniżenie kosztów uczestnictwa w wycieczce, co pozwoli na udział także tym osobom, które nie mogłyby sobie pozwolić na droższy wyjazd.

W tym roku uczestnicy wycieczki w Sudety udadzą się w rejon Głuchołazów, Kłodzka oraz Żółtych Gór. Wyruszymy z Wieliczki rano 31 maja 2018 roku i pojedziemy w kierunku Gór Opawskich. Tego samego dnia pokonamy pieszo szlak na Biskupią Kopę. Wcześniej odwiedzimy jeszcze zamek w Mosznej, wybudowany na przełomie XIX i XX wieku na zgliszczach barokowego pałacu z XVIII wieku. Drugiego dnia, po śniadaniu w ośrodku wypoczynkowym w Głuchołazach, planowany jest całodzienny wypad do przygranicznych rejonów Czech. Uczestnicy spędzą czas w Żółtych Górach oraz zwiedzą jaskinię Na Pomezi (na Pograniczu), która zachwyca swoją szatą naciekową w formie

prześwitujących draperii, rozczłonkowanych stalagmitów czy też pięknych nacieków w Białej Sali – w kształcie podobnym do kalaforów. Trzeciego dnia, na wszystkich chętnych będzie czekała niezwykła atrakcja: kopalnia złota w Żółtym Stoku, gdzie uczestnicy dowiedzą się o historii wydobywania złota w tym rejonie. Może nawet komuś uda się znaleźć grudkę złota. Następnie udamy się do Kłodzka, gdzie zwiedzimy Stare Miasto oraz twierdzę wchodzącą w skład systemów obronnych, które zostały rozbudowane przez króla Prus Fryderyka II Wielkiego po zajęciu Dolnego Śląska w wyniku działań wojennych wojny siedmioletniej. Tradycyjnie trzeci dzień wycieczki zakończy się wspólnym ogniskiem. W ostatnim dniu, zanim udamy się w drogę powrotną do Wieliczki, odwiedzimy jeszcze Paczków, Otmuchów oraz Nysę. Relację fotograficzną z wycieczki w Sudety-Głuchołazy będzie można zobaczyć na stronie Oddziału Miejskiego PTTK w Wieliczce oraz na Facebooku. Serdecznie zapraszamy do wspólnego spędzenia razem z nami czasu w długi czerwcowy weekend. Zarząd Oddziału Miejskiego PTTK im. Franka Kasprzyckiego w Wieliczce





de lege artis / PORADY PRAWNE

UBEZWŁASNOWOLIENIE

- PRAWNA FORMA POMOCY DLA CHORYCH

Utrata sił, upadek na zdrowiu bliskiej osoby może prowadzić do sytuacji, w której nasz krewny będzie wymagał nie tylko pomocy w zakresie codziennej opieki oraz pielęgnacji, ale także wsparcia w podejmowaniu czynności o charakterze prawnym. Pierwszym krokiem, którego celem jest ochrona praw osoby samodzielnie niebędącej w stanie pokierować swoim losem może być jej ubezwłasnowolnienie.

Po uzyskaniu pełnoletniości każda osoba fizyczna uzyskuje pełną zdolność do czynności prawnych czyli formalną zdolność przyjmowania oraz składania oświadczeń woli, które w efekcie skutkują w zależności od sytuacji powstaniem, zmianą bądź ustaniem stosunku prawnego. Osoba posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych może w sposób niezależny oraz samodzielny kreować swoją sytuację prawną. Ubezwłasnowolnienie jest instytucją prawną, której celem jest pozbawienie osoby fizycznej niniejszej możliwości.

W prawie cywilnym występują dwa rodzaje ubezwłasnowolnienia: całkowite oraz częściowe. Definicja pierwszego została zawarta w art. 13 § 1 kodeksu cywilnego, który stanowi, iż: „Osoba, która ukończyła lat trzynaście, może być ubezwłasnowolniona całkowicie, jeżeli wskutek choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego rodzaju zaburzeń psychicznych, w szczególności pijaństwa lub narkomanii, nie jest w stanie kierować swym postępowaniem”. Ubezwłasnowolnienie częściowe zachodzi w świetle art. 16 § 1 kodeksu cywilnego kiedy: „Osoba pełnoletnia może być ubezwłasnowolniona częściowo z powodu choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego rodzaju zaburzeń psychicznych, w szczególności pijaństwa lub narkomanii, jeżeli stan tej osoby nie uzasadnia ubezwłasnowolnienia całkowitego, lecz potrzebna jest pomoc do prowadzenia jej spraw”. Jak widać podstawowa różnica między ubezwłasnowolnieniem całkowitym i częściowym polega na skali trudności w kształtowaniu swojej sytuacji prawnej przez daną osobę.

Kolejna różnica dotyczy kręgu osób, które mogą ulec ubezwłasnowolnieniu całkowitemu oraz częściowemu. O ile ubezwłasnowolnić całkowicie można osobę, która ukończyła już trzynasty rok życia o tyle ubezwłasnowolnić częściowo można jedynie osobę pełnoletnią. Powyższe wynika z tego, że przed ukończeniem trzynastego roku życia osoby nie posiadają zdolności do czynności prawnych

zaś te, które ukończyły trzynasty rok życia, ale nie osiągnęły jeszcze pełnoletniości, uzyskują ograniczoną zdolność do czynności prawnych. Mając to na uwadze, ubezwłasnowolnić całkowicie można osoby, które ukończyły trzynasty rok życia, albowiem posiadają one już chociażby ograniczoną zdolność do czynności prawnych. Ubezwłasnowolnienie częściowe dotyczy zatem z natury rzeczy tylko osób pełnoletnich.

Następną zasadniczą różnicą między wymienionymi rodzajami ubezwłasnowolnienia jest to, iż dla osoby ubezwłasnowolnionej całkowicie ustanawia się opiekę chyba, że dana osoba pozostaje w dalszym ciągu pod władzą rodzicielską, zaś w stosunku do osoby ubezwłasnowolnionej częściowo ustanawia się kuratelę. Kuratela jest w swej istocie podobną instytucją do opieki, niemniej jednak nie obejmuje swoim zakresem tak szerokiego spectrum spraw oraz nie ma aż tak zasadniczego wpływu na losy ubezwłasnowolnionego jak opieka. W praktyce można powiedzieć, że osoba ubezwłasnowolniona całkowicie ponownie zostaje objęta czymś w rodzaju „władzy rodzicielskiej” nad sobą. Status prawny osoby ubezwłasnowolnionej całkowicie odpowiada w rzeczywistości sytuacji osoby, która nie ukończyła trzynastego roku życia. Katalog przyczyn ubezwłasnowolnienia jest zamknięty. Nie jest możliwe ubezwłasnowolnienie z innych względów niż wymienione w art. 13 § 1 bądź 16 § 1 kodeksu cywilnego. Podkreślić należy, że podstawy ubezwłasnowolnienia dotyczą problemów zdrowotnych mających zasadniczy wpływ na świadomość oraz kształt składanych oświadczeń woli, a zatem ważności czynności prawnych.

Ubezwłasnowolnienie ma istotne znaczenie nie tylko z punktu widzenia osoby wymagającej pomocy, ale również osób trzecich. Należy bowiem mieć na uwadze to, że każda czynność prawna dokonana przez osobę ubezwłasnowolnioną całkowicie jest nieważna, co jest wynikiem tego, iż nie posiada ona zdolności do czynności prawnych. Wszelkie, np. umowy zawarte z taką osobą nie dochodzą do skutku. Chociaż jest to rozwiązanie niekorzystne dla drugiej strony umowy to de facto ma ono służyć przede wszystkim ochronie ubezwłasnowolnionego, który nie zdaje sobie sprawy z charakteru podejmowanych czynności. Wyjątek w tym zakresie stanowi art. 14 § 2 kodeksu cywilnego: „Jednakże gdy osoba niezdolna do czynności prawnych zawarła

umowę należącą do umów powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego, umowa taka staje się ważna z chwilą jej wykonania, chyba że pociąga za sobą rażące pokrzywdzenie osoby niezdolnej do czynności prawnych”.

Odmienne wygląda sytuacja prawna osoby ubezwłasnowolnionej częściowo. W tym wypadku taka osoba może samodzielnie zawierać umowy, ale jedynie te, które należą do tzw. umów powszechnie zawieranych w drobnych sprawach życia codziennego. Zawarcie tego rodzaju umów będzie ważne.

Pamiętajmy, że jedyną instytucją, która może ubezwłasnowolnić daną osobę jest sąd powszechny. Momentem, w którym dochodzi do ubezwłasnowolnienia, tak całkowitego jak i częściowego, jest uprawomocnienie się orzeczenia sądowego. Wniosek w sprawie o ubezwłasnowolnienie może złożyć: przedstawiciel ustawowy, małżonek, krewni w linii prostej czyli np. dzieci, wnuki, rodzice czy dziadkowie, a także rodzeństwo. Dodatkowo niniejszy wniosek może złożyć również prokurator. Właściwym do rozpoznania wniosku jest sąd okręgowy właściwy ze względu na miejsce zamieszkania osoby, która ma być ubezwłasnowolniona. Kluczowym dowodem w tego typu postępowaniach, poza dokumentami dotyczącymi zdrowia osoby czy świadkami, jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego zazwyczaj z zakresu psychiatrii i psychologii. Należy podkreślić, że sąd okręgowy w sprawie o ubezwłasnowolnienie nie ustanawia opiekuna prawnego ani kuratora dla ubezwłasnowolnionego częściowo. Dopiero po uprawomocnieniu się orzeczenia o ubezwłasnowolnieniu sprawa kierowana jest do właściwego sądu rejonowego celem wyznaczenia w zależności od treści orzeczenia opiekuna prawnego lub kuratora.

Ze względu na charakter i wagę postępowania o ubezwłasnowolnienie celem zapobiegnięcia złośliwemu wszczynaniu tego typu spraw i naruszeniu dobrego imienia osób ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie w art. 545 § 4 kodeksu postępowania cywilnego sankcji stanowiąc, iż: „Kto zgłosił wniosek o ubezwłasnowolnienie w złej wierze lub lekkomyślnie, podlega karze grzywny do jednego tysiąca złotych”.

Radca prawny Bartosz Augustyn
Augustyn i Cieśla Kancelaria Radców Prawnych
tel. 608 537 763, www.augustynciesla.pl

Proboszcz Parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Janowicach
Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka
zapraszają na

KONCERT PAPIESKI "MOCNI MOCĄ WIARY"

8 kwietnia 2018 r.
(niecieknie!)

Program obchodów:
7 kwietnia 2018 r.
- godz. 21.30 - Czworość parafian z nieżyjących papieżów: Zbigniewa
pryjminto Jana Pawła II w 13. rocznicę śmierci Papieża

8 kwietnia 2018 r.
- godz. 12.00 - Msza św. w Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Janowicach,
- godz. 12.45 - Koncert "Mocni mocą wiary" w wykonaniu
zespółu Play&Pray z towarzyszeniem chóru Gospel Voice

WSTĘP WOLNY

Logos: CKIT, Puls Wieliczki, Play & Pray, RV, Gospel Voice, CWB

Koncert chórów

Gospel Voice z Wieliczki Joyful Soul ZE SZWECJI

WYKONAWCZYNIE:
ANNA MADEJ (OV)
MARIE OTTOSON (AJ)

22 kwietnia 2018 po Mszy Świętej o 14.30

Sanktuarium
Matki Bożej Łaskawej
Kamień Wielicki
ul. B. Alczego
Kamień 21,
Wieliczka

WSTĘP WOLNY

Logos: CKIT, Puls Wieliczki

WIOSNA 2018

Wystawa Wielickiej
Grupy Twórców

oriklub

WERNISAŻ

8 KWIECIEŃ 2018 R., GODZ. 17.00
CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE

WYSTAWA
8 KWIECIEŃ - 7 MAJ 2018 R.
CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE,
RYNEK GÓRNY 6

WSTĘP WOLNY

Logos: CKIT, Puls Wieliczki

Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce
ZAPRASZA NA

Przeгляд potraw WIELKANOCNYCH

pod patronatem BURMISTRZA WIELICZKI

15

KWIECIEŃ 2018 R.
GODZ. 15:00

DOM KULTURY W PAWLIKOWICACH

z udziałem Kół Gospodyń Wiejskich:
LEDNICA GÓRNA
PODSTOLICE
JANKÓWKA
PAWLIKOWICE
SYGNECZÓW
ISKRY MIETNIOWA

Logos: CKIT, Puls Wieliczki

SŁODKIE WTORKI

24 KWIECIEŃ 2018 R.
GODZ. 17:00

KOŁO GOSPODYN WIEJSKICH
KOŹMICE WIELKIE
SZARLOTKA PYCHOTKA NA CIEPŁO
I LODY DLA OCHEŁODY

CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI
W WIELICZCE

WSTĘP 5 zł

Logos: CKIT, Puls Wieliczki

Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce
zaprasza na

Mamma Mia

CYKL SPOTKAŃ DLA MAM I DZIECI

FAKTY I MITY O KARMIENIU PIERSIĄ

spotkanie z certyfikowanym
doradcą laktacyjnym
ANETĄ KUCHARSKĄ

10 KWIECIEŃ
2018 r.
godz 10:00

Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce
Rynek Górny 6
WSTĘP WOLNY

Logos: CKIT, Puls Wieliczki

LITERACKIE WIDNOKRĘGI

6 KWIECIEŃ
GODZ. 18:00

SPOTKANIE AUTORSKIE
Z JANUSZEM
LEONEM
WIŚNIEWSKIM

CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE, RYNEK GÓRNY 6

Logos: CKIT, Puls Wieliczki

W GABINECIE FILMOWYCH CIENI
ZAPRASZAMY NA SEANS FILMOWY

21 KWIECIEŃ
2018 r.
godz. 19:00

HANA-BI

reż. TAKESHI KITANO

CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE
RYNEK GÓRNY 6

WSTĘP 12zł

Logos: CKIT, Puls Wieliczki

ilustrowana muzyką
historia rocka

THE POLICE

CERTIFIABLE

13 IV 2018 r.
GODZ. 18.00

PROWADZĄCY:
RED. JERZY SKARZYŃSKI

CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W WIELICZCE
WSTĘP WOLNY

Logos: CKIT, Puls Wieliczki

KULTURALNY ROZKŁAD JAZDY / KWIECIEŃ 2018

28.03-8.04		Zamek Żupny, wystawa pokonkursowa pisanek z soli
2.04	poniedziałek	godz. 12:15, plac św. Krzyża przy kościele św. Klemensa w Wieliczce, Widowisko SIUDA BABA w wykonaniu Zespołu Regionalnego Mietniowicy godz. 21:37, Aleja Jana Pawła II, uroczyste zapalenie i złożenie zniczy pod Pomnikiem w Alei Jana Pawła II przez harcerzy z Hufca ZHP Wieliczka oraz mieszkańców w 13. rocznicę śmierci Papieża-Polaka.
5.04	czwartek	godz. 17:00, wielka biblioteka, sala na poddaszu, Paka Zwierzaka - „Świat według kota”- kącik porad weterynaryjnych dla dzieci, (bezpłatne, obowiązują zapisy) godz. 18:00, CKIT, BY ZDROWYM BYĆ: „Z mydłem czy bez mydła”
6.04	piątek	Kino Kampus, premiera : „Tomb Raider”, „Player One”, „Luis i obcy” godz. 17:00, wielka biblioteka, sala na poddaszu, Graphic Attack! - warsztaty projektowania graficznego dla młodzieży 13+, (bezpłatne, obowiązują zapisy) godz. 18:00, CKIT, LITERACKIE WIDOKRĘGI: Spotkanie autorskie z JANUSZEM LEONEM WIŚNIEWSKIM godz. 18:00, CER „Solne Miasto”, hala sportowa, GALA SPORTU WIELICKIEGO
7.04	sobota	Kampus Wielicki, Kuźnia Wiedzy warsztaty naukowe „Magnetyzm - niewidzialna siła przyciągania” godz. 18:00, CER „Solne Miasto”, hala sportowa, mecz 7 R Solna Wieliczka
7-8.04	sobota -niedziela	Kampus Wielicki, MOS Turniej Koszykówki RAJD- MEMORIAŁ Janusza Kuliga i Mariana Bublewicza. I runda Historycznych Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski
8.04	niedziela	godz. 17:00, CKIT, Wernisaż ART-KLUBU „Wiosna 2018”, wstęp wolny godz. 9:00-16:00, CER „Solne Miasto”, hala sportowa, zawody Oyama Karate KONCERT PAPIESKI „Mocni Mocą Wiary” (zespół Play&Pray z towarzyszeniem chóru Gospel Voice) godz. 18:00, CER „Solne Miasto”, hala sportowa, mecz 7 R Solna Wieliczka (termin może ulec zmianie)
10.04	wtorek	godz.8:00, Kościół pw. Św Klemensa, 8. rocznica katastrofy smoleńskiej godz. 10:00, CKIT, MAMMA MIA: „Fakty i mity o karmieniu piersią” godz. 16:00-21:00, CER „Solne Miasto”, hala sportowa, mecz LOTTO Superligi Tenisa Stołowego
11.04	środa	godz. 17:00, wielka biblioteka, sala na poddaszu, spotkanie pasjonatów historii Wieliczki
11.04-2.09		Zamek Żupny, wystawa „Ballada o lubelskim bursztynie”
13.04	piątek	godz. 12:00, Szkoła Podstawowa nr 1, 78. rocznica zbrodni katyńskiej godz. 18:00, CKIT, ILUSTROWANA MUZYKA HISTORIA ROCKA: „The Police - Certifiable”
14.04	sobota	godz. 8:00-17:00, Kampus Wielicki, Konferencja „Trudne i niepożądane zachowania dzieci w wieku przedszkolnym” godz. 9:00-15:00, CER „Solne Miasto”, hala sportowa, SMS Wieliczka- turniej dla rodziców i dzieci godz. 10:00, wielka biblioteka, Dzień Gier Planszowych dla dużych i małych Kampus Wielicki, warsztaty kulinarne- Zdrowy Fastfood godz. 18:00, CER „Solne Miasto”, hala sportowa, MKF Solne Miasto vs. Red Dragons Pniewy CER „Solne Miasto”, hala sportowa, mecz 7 R Solna Wieliczka, (termin może ulec zmianie)
15.04	niedziela	godz. 8:00-18:00, CER „Solne Miasto”, hala sportowa, Puchar Polski- zawody na ścianie wspinaczkowej godz. 10:00 i 12:30, Muzeum w kopalni, „Mama, Tata i Ja”: „Solna Satyra” godz. 15:00, Dom Kultury w Pawlikowicach, PRZEGLĄD POTRAW WIELKANOCNYCH CER „Solne Miasto”, hala sportowa, mecz 7 R Solna Wieliczka, (termin może ulec zmianie) Kampus Wielicki, Teatr „Przyszedł mężczyzna do kobiety”, Viola Arlak, Tadeusz Chodecki
16-18.04	poniedziałek - środa	godz. 8:00, CER „Solne Miasto”, hala sportowa, turniej siatkówki- Wojsko Polskie
16.04	poniedziałek	godz. 9:15, 10:00, 11:00, Zamek Żupny, koncert Filharmonii dla dzieci: „Odcienie ludzkiego głosu” wielka biblioteka, rozpoczęcie zapisów na 8. Wielickie Dyktando
17.04	wtorek	godz. 16:15, 7 spotkanie z cyklu „O Wieliczce piszą...”, Maria Zachorowska z d. Gołuchowska, autorka książki pt. „Gołuchowscy – linia hrabiowska” (Kraków 2017). M. Zachorowska wygłosi prelekcję zatytułowaną „Agenor Romuald hr. Gołuchowski (1812-1875) jego przodkowie i potomkowie. Epizody wielickie” godz.17.15 - 54 spotkanie z cyklu „Z kart historii Polski i Wieliczki” pt. „Wieliczenie z Listy Katyńskiej” – prelekcję wygłosi Jadwiga Duda, prezes Klubu Przyjaciół Wieliczki. Prezentacja zeszytu: 93 i 154 „Biblioteczki Wielickiej”, książki Jan Szuro pt. „Honor OFICERA. Obrazy z życia podpułkownika Stanisława Hrebendy (Kraków 2017)
18.04	środa	godz. 17:00, Zamek Żupny, spotkanie Towarzystwa Przyjaciół Muzeum: „Dyżansem do Wieliczki”- relacje anglojęzycznych podróżników z pobytu w Wieliczce-prelekcja Małgorzaty Piery godz. 17:30, wielka biblioteka, sala na poddaszu, spotkanie Klubu Książki „na poddaszu”
18.04-20.04	środa-piątek	Szkoła Muzyczna I stopnia w Wieliczce, IV MIĘDZYNARODOWY KONKURS SKRZYPCOWY „VIVALDI 340” (przesłuchania)
19.04	czwartek	godz. 17:00, wielka biblioteka, sala na poddaszu, Paka Zwierzaka- kącik porad weterynaryjnych dla dzieci, (bezpłatne, obowiązują zapisy)
19-21.04	czwartek - sobota	godz. 8:00-17:00, CER „Solne Miasto”, hala sportowa, forum „Bliżej Przedszkola”
20.04	piątek	godz. 17:00, CKIT, Spotkanie autorskie z LIDIĄ SAŁABUN godz. 17:30, wielka biblioteka, sala na poddaszu, warsztaty dla kobiet z cyklu Damska Torebka- spotkanie z Panią Dorotą Hetmańczyk- Żuchalską pt. „Minimalizm w głowie”
21.04	sobota	godz. 18:00, Kampus Wielicki, koncert laureatów IV Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego „Vivaldi 340” Kampus Wielicki, Kuźnia Wiedzy „warsztaty naukowe dla młodych odkrywców” godz. 11:00, wielka biblioteka, sala na poddaszu, Weź to pstryknij!- warsztaty fotograficzne dla młodzieży 12+, (bezpłatne, obowiązują zapisy) godz. 19:00, CKIT, W GABINECIE FILMOWYCH CIENI: „Hana-Bi”, reż. Takeshi Kitano, wstęp 1 zł
21-22.04	sobota -niedziela	godz. 9:00-20:00, CER „Solne Miasto”, hala sportowa, Ogólnopolski Turniej Tańca- Cracow Open
22.04	niedziela	godz. 11:00, świetlica środowiskowa w Janowicach, FAMILIJNA NIEDZIELA: „Przygody świnek” godz. po mszy św. o 13:30, Sanktuarium Matki Bożej łaskawej Księżnej Wieliczki, Koncert chórów Gospel Voice i chóru Joyful Soul ze Szwecji godz. 17:00, CKIT, SŁODKI WTOREK: KGW Koźmice Wielkie „Szarlotka pychotka na ciepło i lody dla ochłody”
23.04	poniedziałek	godz. 10:00-12:00, plac Skulimowskiego (w razie niepogody siedziba wielickiej biblioteki), Obchody Światowego Dnia Książki
23-29.04	poniedziałek - niedziela	wielka biblioteka, Wymień się! książkami w bibliotece
24.04	wtorek	godz. 10:00, CKIT, MAMMA MIA: „Magia chustonoszenia”
27.04	piątek	godz. 17:00, CKIT, „Wieliczenie w akcie kończącym zabór austriacki – 11.11.1918 r.” spotkanie z Ignacym Kowalewskim godz. 17:00, wielka biblioteka, sala na poddaszu, Graphic Attack! - warsztaty projektowania graficznego dla młodzieży 13+, (bezpłatne, obowiązują zapisy)
29.04	niedziela	godz. 12:30, CKIT, FAMILIJNA NIEDZIELA: „Wilki i zając”
do 16.09		Muzeum w kopalni, wystawa poplenerowa „Sól w oku satyry”

DZIEŃ KOBIEŃ W SOLNYM MIEŚCIE



W sobotę 10 marca Klub Fitness SolnyFit już trzeci rok z rzędu zorganizował wydarzenie pn. „Otwarty Dzień Kobiet”. Na wszystkie panie, które odwiedziły tego dnia klub, czekało wiele bezpłatnych zajęć i niespodzianek. Poniżej przedstawiamy krótki opis atrakcji przygotowanych w kilku strefach fitness, z których skorzystało w tym roku ponad 200 pań.

W strefie FIT & AQUA & GYM można było wybrać się na następujące zajęcia:

- na salach fitness: ZUMBA®, HIGH HEELS
- Taniec na obcasach, ABT;
- na basenie: AQUA POWER, AQUA ZUMBA;
- na siłowni: Trening dla kobiet – „Jak ćwiczyć na siłowni?”

Tego dnia nie zabrakło również zajęć teoretycznych. W strefie WYKŁADOWEJ wysłuchano prezentacji Kamili Maciejko pt. „MUZYKOTERAPIA – Wpływ muzyki na życie człowieka”, jak również można było zakupić książkę Kamili pt. „Fitness dla duszy”. Na Patio „Solnego Miasta” temperatura sięgała zenitu! Panie mogły wziąć udział

w zajęciach na TRAMPOLINACH oraz skorzystać ze Strefy ZDROWIE & URODA. Nie zabrakło również cennych konsultacji dietetycznych, prowadzonych przez firmę DIETETYK24 czy fizjoterapeutycznych, prowadzonych przez panów z firmy FIZJOTERAPIA BAŁUCKI&GŁOWA. Na stoisku sklepu ZIELONA DOLINA (sklepik na stałe mieści się na parterze w „Solnym Mieście”) można było nabyć naturalne kosmetyki oraz produkty wspomagające codzienną dietę. Dzięki salonowi fryzjerskiemu KATALUNA na głowach pań pojawiły się piękne upięcia, loki czy warkoczki, jak również nie obeszło się bez profesjonalnych porad fryzjerskich. CHARISMA WARTSZAT PIĘKNA wykonywał na dłoniach pań manicure odżywczy natomiast salon urody DOTYK PIĘKNA ZADBAŁ O MIĘKKOŚĆ DŁONI, wykonując delikatny peeling wraz z relaksującym zabiegiem parafinowym. Mobilny salon kosmologii estetycznej BEAUTY DASH DARIA DRAŻKIEWICZ wykonywał przeciwzmarszczkowy masaż twarzy bańką chińską oraz udzielał cennych konsultacji kosmologicznych.

Po wysiłku fizycznym nie zabrakło również czegoś na ząb. Nasze Panie mogły spróbować pysznych i zdrowych przekąsek (oczywiście FIT :), które zostały przyrządzone przez bezkonkurencyjną załogę firmy BISTRO FRUGI (bistro na co dzień mieści się na pierwszym piętrze „Solnego Miasta”). Trenerzy Personalni - Grzegorz Holewa i Artur Filus udzielali paniom porad treningowych i żywieniowych. Panowie przygotowali także konkurs, w którym 4 laureatki otrzymały darmową wejściówkę na siłownię wraz z treningiem personalnym.

Bardzo dziękujemy wszystkim Paniom za wspólną zabawę i uczestnictwo w tym wyjątkowym wydarzeniu jakim był Dzień Kobiet.

Nie czekając do przyszłego roku, już teraz serdecznie zapraszamy zarówno kobiety jak i mężczyzn w każdym wieku na codzienne treningi i ćwiczenia wraz z profesjonalną ekipą klubu SolnyFit.

Szczegóły na fanpage'u: facebook.com/SolnyFit oraz stronie internetowej: <https://solnemiasto.eu/fitness/> Paulina Juchno

WŁOCH NOWYM SZKOLENIOWCEM EKSTRAKLASOWEJ DRUŻYNY MKF SOLNE MIASTO WIELICZKA



Włoch Andrea Bucciol został nowym szkoleniowcem seniorskiej drużyny MKF Solne Miasto Wieliczka. Doświadczony trener, który w przeszłości był m.in. selekcjonerem reprezentacji Polski futsalu ma wnieść nowego ducha do drużyny. We wtorek 6 marca odbył się pierwszy trening pod okiem nowego szkoleniowca, który w najbliższą sobotę 10 marca oficjalnie poprowadzi wielką drużynę z „Solnego Miasta” w spotkaniu z FC Toruń. Dotychczasowy trener MKF Solne Miasto Wieliczka – Piotr Kapusta, nie żegna się z klubem, obejmie on obowiązki koordynatora i będzie wdrażał nowy program szkoleniowy grup młodzieżowych futsalu U-14, U-16, U-18 oraz będzie koordynował wszystkie grupy młodzieżowe w Szkółce Piłkarskiej MKF Solne Miasto Wieliczka. Oba trenerom życzymy sukcesów i liczymy na to, że poprowadzą oni drużyny z „Solnego Miasta” do sukcesów. Angelika Starzec



ZUMBA®FITNESS FESTIWAL KOBIEC 2018



W dniu 3 marca br. w „Solnym Mieście” odbył się Zumba®fitness Festiwal Kobiec 2018. Tym razem w maratonie Zumba® wzięło udział około 250 osób, które prawie 5 godzin tańczyły i bawiły się w rytm muzyki latynoskiej. Organizatorem imprezy była Emilia Furman- instruktorka Zumbi®, prowadząca zajęcia również w naszym klubie - Solny Fit. Poza liczną reprezentacją polskich instruktorów na czele ze szkoleniowcem - Izabelą Kin Janda, gościliśmy prezenterów zza granicy takich jak Tony Mosquera (Hiszpania), Seluco Fernandez (Hiszpania) i Paula Mendes (Brazylia).

Centrum Edukacyjno-Rekreacyjne
Solne Miasto
WIELICZKA

**WIOSNA
w Solnym Mieście**
KARNETY!

MAŁOPOLSKA ARENA LEKKOATLETYCZNA
TRENINGI WIECZORNE - CZYNIENIE WYDARZENIA WIELICZKA
ZARZYBY: 100 zł/mie. (z wyjątkiem miesięcy wakacyjnych)

PIERWSZY TRENING GRATIS!
WYKONANIE: godz. 18:00 - 19:00 (w tym 15 min. rozgrzewki)

SALA ZABAW
Wypożyczenie sali zabaw na imprezy rodzinne i szkolne (12 lat i powyżej)
KARNET: 100 zł/mie. (z wyjątkiem miesięcy wakacyjnych)

KLUB FITNESS SOLNYFIT
Karnet na 1 miesiąc: 100 zł (z wyjątkiem miesięcy wakacyjnych)

SZKOŁKA ROLKARSKA
WIELICZKA, ul. Piłkarska 15

MIASTECZKO RUCHU DROGOWEGO
WIELICZKA, ul. Piłkarska 15

Solne Miasto Sp. z o.o., 32-020 Wieliczka, ul. T. Kościuszki 15, tel. 12 297 39 59
e-mail: info@solnemiasto.eu, www.solnemiasto.eu, fb.com/solnemiasto

SOLNEMIASTO
Sp. z o.o.

Wesołego Alleluja!
Zdrowych, spokojnych i radosnych Świąt Wielkanocnych,
smacznego jajka, mokrego dynyusa, wiosennego nastroju
oraz serdecznych spotkań w gronie najbliższych.

Zarząd i Pracownicy
Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnego
„Solne Miasto” w Wieliczce

Wielkanoc 2018



...by zdrowym być

Wodolecznictwo w domowym zaciszu. Sanus per aquam - zdrowie przez wodę.

Warto poświęcić nieco swojego cennego czasu dla zdrowia. Na pewno masz w domu wannę lub prysznic, a jeżeli nie, to z pewnością miednicę i dostęp do bieżącej wody. Pozostaje przekonać siebie i domowników, że trzeba rozpocząć stosowanie akwiterapii. Już starożytni korzystali z wanień, natrysków i łaźni. W greckich domach były miednice do polewania ciała i wanny do kąpeli. W rzymskich łaźniach, były komory ciepłego, suchego powietrza, gdzie polewano ciało ciepłą i zimną wodą oraz pomieszczenia z gorącą parą dla wypocenia się i oczyszczenia skóry. Indianie również używali łaźni parowych. Na wschód od nas do dzisiejszego dnia korzysta się z bani, a mieszkańcy Skandynawii korzystają z sauny.

W Średniowieczu uważano, że używanie wody to objaw próżności a mycie się rozpułchnia skórę i czyni ją podatną na choroby. Jakkolwiek w Polsce kąpiele w wannie były dość popularne wśród możnowładców czy bogatych mieszczan. Było to ich przywilejem do początków XX w.

Wojciech Oczko w 1578 r. pisał o terapii wodnej czyli moczeniu się po 3 godziny rano i po południu. W epoce Baroku zalecano mycie tych części ciała, które są widoczne i stosowanie „suchej kąpeli”, używając perfum i pudrów. Maria Antonina pokazała, że wanna to miejsce, które można pokochać. W żadnej kabinie prysznicowej nie można tak się zrelaksować jak w wannie. Dzisiaj zamiast zwykłej wanny można mieć jacuzzi i korzystać z hydromasażu. Można zaopatrzyć się w wirówki do masażu stóp lub urządzenia do oczyszczania organizmu przez stopy.

Leczenie wodą miało swoich prekursorów. W Jesinku (Czechy) był to **Vinzenz Priesnitz** (1779-1851) syn ubogiego chłopa, który opracował nową metodę leczenia - wodolecznictwo. Zabiegi nazwano **hydropatią**. Od jego nazwiska pochodzi nazwa „prysznic”, czyli biorąc prysznic stosujemy wodolecznictwo.

Ks. Sebastian Kneipp w książce „Wodolecznictwo” napisał: „zanim rzucisz wyrokiem potępienia, zrób choćby maleńką próbę”. Spróbujmy i my zastosować jego zalecenia w kwestii stosowania hydroterapii. Pozostały one aktualne do dzisiaj.

dr Jan Żniniewicz w 1913 r. w dziele „Hartowanie ciała i leczenie wodą w oświetleniu fizjologii człowieka”, ukazał działanie bodźca wodno-cieplnego na organizm za

pośrednictwem układu nerwowego.

Hydroterapia znajduje zastosowanie w chorobach układu krążenia, oddechowego, mięśniowo-szkieletowego (uszkodzenia i zwyrodnienia), chorobach narządów rozrodczych, jak również w chorobach związanych ze złą przemianą materii. Stosuje się wodę o różnej temperaturze, różnym ciśnieniu i z różnymi dodatkami np. sól, borowina, siano czy zioła.

Jakie zabiegi możemy stosować w domowym zaciszu?

Podstawowe zabiegi to ziołowe parówki i kąpiele, opaski, polewania, okłady, hartowanie i wzmacnianie organizmu przez zastosowanie zimnych kąpeli, polewań i obmywania.

Nie zapominajmy, że wszelkie oddziaływania na organizm muszą być poprzedzone konsultacją z lekarzem.

Zasady postępowania przy zimnej kąpeli:

- Musimy być otwarci na zabieg
- Przygotujmy ciało do zimnej kąpeli, rozgrzewając je
- Po zabiegu nie wycierajmy się, tylko osuszmy ciało
- Nie używajmy szczotek i nie szorujmy ciała, a tylko obmywajmy je
- Przestrzegajmy czasu trwania zabiegu, temperatury i częstotliwości kuracji
- Osoby wrażliwe na zimną wodę - obmywamy się ciepłą wodą i stopniowo obniżamy jej temperaturę

W hydroterapii temperatura wody ma zasadnicze znaczenie.

Przekroczenie podanej granicy czy to ciepła, czy zimna może prowadzić do uszkodzenia tkanek.

- **woda zimna (8-20°C)**. Kilka sekund do 1 minuty. Działanie: obniżenie temperatury powierzchniowej ciała, zwężenie naczyń krwionośnych i limfatycznych, podwyższenie ciśnienia.
- **woda chłodna (21-27°C)**. Czas terapii 5 do 15 min. Działanie: nieco słabsze.
- **woda letnia (28-33°C)**. Czas terapii 10 do 20 minut. Działanie: rozluźniające, odprężające, nasenne, przeciwbólowe. Dla osób wrażliwych na zimno.
- **woda ciepła (34-37°C)**. Czas terapii 10 do 30 min. Działanie: rozszerzające naczynia, obniżające ciśnienie, przeciwbólowe, przeciwzapalne, uspokajające.
- **woda gorąca (38-42°C)**. Czas terapii 10 do 15 minut. Działanie: nieco silniejsze.
- **zimna kąpiel nóg**, zanurzone do połowy

łydek, 1 do 3 minut.

- **ciepła kąpiel nóg**, woda o temp. 31-33°C z dodatkiem soli, czas 12 do 15 min. po kąpeli ciepłej o temp. 38°C należy na 30 sek. zanurzyć stopy w zimnej wodzie. Takie postępowanie reguluje krążenie, likwiduje kurcze, bóle głowy, mięśni i szyi, **do ciepłych kąpeli używa się: np. siano, słomę owsianą, gałązki i szpilki świerkowe.**

Michał Tombak w „Drodze do zdrowia” pisze: „Naprzemienny prysznic rano i wieczorem (5-10 min.) to gwarancja niezawodnej pracy systemu immunologicznego”. Przez 20-30 sek. polewamy się zimną wodą, potem ciepłą przez 10 sek. i tak na przemian od 3 do 5 minut.

Zimne ręce i dłonie

Do jednego naczynia nalej bardzo ciepłej wody. Do drugiego naczynia wrzuć trochę lodu i nalej zimnej wody. Dodaj soli, która przyspieszy topienie lodu i woda, będzie zimniejsza. Wkładaj ręce (stopy) naprzemiennie do zimnej i gorącej wody. Obmywaj w zimnej wodzie.

Tradycyjna Chińska Medycyna na zimne stopy. Do wrzącej wody wrzucamy: kardamon, cynamon, goździki i pieprz czarny. Chwilę gotujemy i przykrywamy na 20 min. Do ciepłego naparu wkładamy stopy na 20 min. Na zakończenie zanurzamy w zimnej wodzie, obmywamy i zakładamy skarpety. Najlepiej zabieg robić przed snem.

Zdrowia życzę. *Zdzisław Kapera*



CZYTELNICY POLECAJĄ

CIASTO:

- 45 dag mąki pszennej
- 15 dag cukru
- 22 dag margaryny lub masła
- 2 jajka
- 1,5 łyżeczki sody
- 6 łyżek miodu

Zagnieść ciasto, podzielić na 3 części, rozwałkować i upiec 3 ru-
miane placki w temp. 160 st. ok 10-15min.

KREM:

- 3 budynie śmietankowe
- 0,5 szkl. cukru
- 750 ml mleka
- 2 cukry waniliowe
- 15 dag masła

Budynie ugotować z cukrem na mleku. Do gorącego budyniu do-
dać masło i wymieszać aż składniki się dobrze połączą. Gorący
budyń wyłożyć równo na upieczonym i wystudzonym placku.
Przykryć drugim plackiem. Wystudzić i przygotować pomadę.

STEFANKA MIODOWO-CHAŁWOWA

Rewelacyjne ciasto, które warto przygotować z wyprzedzeniem. Z każdym dniem
smakuje coraz lepiej - jest to więc idealna propozycja na święta.

POMADA:

- 20 dag masła roślinnego
- 30 dag chałwy waniliowej

Masło utrzeć na puch. Dodawać stopniowo pokruszoną chałwę
i dobrze utrzeć. Masę wyłożyć na wystudzone, przełożone kre-
mem ciasto, przykryć trzecim plackiem. Ciasto udekorować po-
lewą czekoladową, można posypać orzeszkami - ja rozpuszczam
2 tabliczki gorzkiej czekolady z łyżką masła i 2-3 łyżkami mleka.

Daria L.



Gotowanie to twoja pasja? Chcesz podzielić się swoimi przepisami? Teraz to możliwe – zachęcamy do przysyłania swoich przepisów
kulinarnych wraz ze zdjęciem potrawy na adres ckit@wieliczka.eu

PRZEPISY ZE STAREGO KREDENSU

Zdrowy chlebek marchewkowy



SKŁADNIKI NA ZACZYN:

- > 150 ml wody
- > 150 g mąki pszennej chlebowej
- > 5 g drożdży

DODATKOWO:

- > jajko do posmarowania
- > 3 łyżki sezamu do posypania

WYKONANIE

Przygotować zaczyn: wodę wymieszać z pokruszonymi drożdżami i mąką, odstawić na
3 godz. w ciepłe miejsce. Kawalki ugotowanej marchewki wrzucić do wysokiego po-
jemnika, wlać mleko, zmiksować blenderem na krem. Do wyrośniętego zaczynu dodać
purée z marchewki, cukier, sól i roztopione masło. Wsypać mąkę i zagnieść jednolite
ciasto. Odstawić na godzinę do wyrośnięcia.

Po tym czasie ciasto krótko wyrobić, uformować bochenki i przełożyć do keksówki.
Odstawić na 30 minut. Chleb z wierzchu posmarować roztrzepanym jajkiem i posypać
sezamem. Piec około 40 minut w 180°C, następnie wystudzić na kratce.

Chlebek dzięki soczystej marchewce ma piękny kolor, jest miękki i puszysty, świetnie
smakuje z masłem i dżemem.

Zdzisława Mrozek
przewodnicząca KGW Pawlikowice

KRZYŻÓWKA

Sukienka sięgająca do pół łydki	Mundur połowy żołnierza	W parze z Tristanem	Solenizant z 11 grudnia	▼	Bieg szaraka	Mięso na befszytk	▼	Sądowy opiekun	... dor-szowy, w kapsuł-kach	Wie wiele z różnych dziedzin	Np. chart afgański	
Towarzy-sze Jurko Bohuna				18	Dr				15		16	
▼	25		21			Brzmiała w czasie walki						
AS ..., gra w Serie A					9	... Trafan-kowska, aktorka	Stan podnie-cenia; ferwor					
▼					5	Inaczej dynia			17		11	
... Garros (Wielki Szlem)	Piękny, rasowy koń			23				19	"...sewilski" Rossini		Ewa, zagrała w „Och, Karol”	
... Full, zespół disco polo						Model Forda lub miesięcz-nik			22			
Taniec ludowy (wywijac ...)	Oprawa oczu, to ... rżęsy	... Piaf, franc. piosen-karka	Od źródła do ujścia	Kupon zabiera-ny na zakupy	2	Ostrzyżo-ny na zero, nosi glany	Drażnię-cie na szkle				14	
▼			3				Wyziew (np. ku-chenny)	Spoży-wana w święto Paschy		Loch ..., „potwor-ne” jezioro		
„Żywi” się żelazem						Ustrój w PRL-u					10	
Kciuk											24	
▼	12											
						Napór, np. wody na tamę						
	13				6							
Część maszynki do mięsa	... Kloss (J-23, Janek)					4	Pola, zagrała Marusię				20	26

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Wśród osób, które nadesłają prawidłowe rozwiązanie krzyżówki do 18 kwietnia 2018 r., na adres ckit@wieliczka.eu, rozlosujemy 3 vouchery ze zniżką -20% na biżuterię srebrną lub pozłacaną do wykorzystania w Butiku Pamelka (Wieliczka, Plac Kościuszki 1)

Hasło z wydania marcowego: „Mała iskra wielki pożar wzniesi”. 3 vouchery na masaż gorącymi kamieniami bazaltowymi w FNK Rehabilitacja otrzymują: Agnieszka Filipowicz, Sylwia Popłata, Adam Pietras. Gratulujemy!



ZNAJDŹ 8 SZCZEGÓŁÓW, KTÓRYMI RÓŻNIĄ SIĘ OBRAZKI



rys. Joanna Krawczyk

BARAN

Kwiecień będzie sprzyjał zdrowiu i karierze. Słońce będzie dodawać wam optymizmu i wiary we własne siły. W pracy możecie zostać zauważone i docenione, co przełoży się pozytywnie na wasze zarobki. W uczuciach nie będzie wielkiego przełomu, choć sprawy będą układać się całkiem dobrze. Samotni mają szansę kogoś poznać, ale tutaj wiele zależy od tego czy będziecie się udzielać towarzysko. Macie szansę miło spędzić czas, a ponadto pod waszym adresem mogą posypać się komplementy. Miesiąc będzie pełen niespodzianek i zaskakujących wydarzeń, z całą pewnością nie będziecie się nudzić.

RAK

W tym miesiącu powinniście uważać na zdrowie i nie forsować się za bardzo. W pracy może być atmosfera stresu i napięcia, więc nie dawajcie się wyprowadzić z równowagi. Powinniście też poszukać sobie zajęcia, które w wolnym, po pracy może was zrelaksować. W miłości na razie może być zastój. W stałym związku nie będzie się działo nic szczególnego, ot codzienne sprawy. Natomiast samotni powinni spokojnie poczekać na lepszy moment, choć jest szansa, że kogoś poznacie. Nie myślcie jednak że to od razu będzie związek na całe życie. Finanse będą w niezłej kondycji, ale to wcale nie znaczy, że macie zapomnieć o oszczędzaniu.

WAGA

To czas kiedy możecie mieć trochę gorsze samopoczucie i wrażenie, że wszyscy wokół są nastawieni dość konfrontacyjnie. Nie przejmujcie się jednak, jeśli nie wszystko idzie tak, jak byście tego oczekiwały. Los postawi na waszej drodze życiowej nastawione osoby. Za to w uczuciach dobra passa. Dlatego koniecznie bywajcie wśród znajomych, a jeśli nie bardzo jest gdzie wyjść, to może dobrym pomysłem jest zapisanie się na zajęcia bądź kurs, dzięki czemu zwiększycie szanse na to, że zostaniecie zauważone. W stałym związku powinna panować dobra atmosfera i wzajemne zrozumienie. Kwiecień to czas spokoju oraz wydarzeń, które wprowadzą was w bardzo dobry nastrój.

KOZIOROŻEC

W kwietniu w pracy możecie chwilami tracić cierpliwość. Niektóre osoby mogą wam dość mocno działać na nerwy, dlatego powinniście starać się zachować zimną krew mimo wszystko i uważać na wyrażanie swoich opinii, bo mimo wrodzonego opanowania, możecie za dużo powiedzieć i potem trudno wam będzie odkręcić swoje własne słowa. Nie jest to czas na awanse i na razie najlepiej skupić się na tym, co jest najbardziej naglące. Możecie mieć trochę gorsze samopoczucie i powinniście zadbać od zdrowie. Gdy tylko będzie okazja, dużo odpoczywajcie, zwłaszcza przebywając na świeżym powietrzu. Nie jest to dobry moment dla związków, a zwłaszcza dla singli. Nowe znajomości mogą więc przynieść rozczarowanie.

BYK

Możecie odczuć w tym miesiącu lekkie wiosenne osłabienie. Dlatego nie bierzcie na swe barki zbyt dużo. Nawet jeśli macie trochę problemów, to jest duża szansa, że znajdziecie rozwiązanie, dzięki korzystnemu zbiegowi okoliczności. Również w miłości możecie liczyć na postępy, to dobry czas by poznać kogoś interesującego. Jeśli więc jesteście samotne, to koniecznie bywajcie wśród ludzi. Wasza sytuacja finansowa powinna być niezła, więc możecie teraz oszczędzać i zainwestować trochę na przyszłość. Macie teraz duże szanse na rozwój w praktycznie każdej dziedzinie i jeśli nie ulegniecie pokusie lenistwa, to możecie osiągnąć sukces.

LEW

W tym miesiącu nieźle się wam będzie wiodło - dopisze wam dobre samopoczucie i zdrowie. Jeśli jesteście samotne, to jest szansa, że poznacie kogoś, kto wzbudzi wasze zainteresowanie na dłużej. W stałym związku czas harmonii. Jeśli szukacie pracy, są szanse, że uda się wam zatrudnić na stałe. Natomiast dla pracujących powinien to być dobry moment, żeby zwrócić na siebie uwagę przełożonych i pokazać się od najlepszej strony. Dzięki dobrej kondycji będziecie w stanie zrobić więcej niż zazwyczaj, więc nie żałujcie energii na swoje pasje. Będziecie teraz patrzeć na świat trochę przez różowe okulary. Nie wydawajcie więc za dużo, żeby potem nie okazało się, że nic wam nie zostało na koncie.

SKORPION

W kwietniu czeka was dużo pracy, więc możecie być nieco zmęczone. Najlepiej po prostu przeczekajcie nerwowo czas. W pracy na razie nie wszystko będzie się układać tak, jakbyście tego chcieli. Po prostu róbcie to, co potrafiacie jak najlepiej, a efekty przyjdą wcześniej czy później. Nie jest to najlepszy moment w życiu uczuciowym. Zwyczajnie będziecie zajęte innymi aspektami rzeczywistości, aby znaleźć czas na romansowanie. Poza tym nawet jeśli poznacie osoby zainteresowane wami, to same nie będziecie podzielać ich zainteresowania i nic z tego nie wyjdzie. Jest sporo szans na pozytywny obrót spraw, więc starajcie się nie tracić optymizmu.

WODNIK

To będzie dobry miesiąc zarówno w pracy jak i w miłości. Choć sukcesy nie będą spektakularne, to podbudują wasze poczucie wartości i zwiększą waszą pewność siebie. Wykorzystajcie ten moment, żeby pokazać na co was stać. W związku będzie panowała bardzo dobra atmosfera i wręcz idealne porozumienie. Poczujecie bliskość i będziecie w bardzo dobrym nastroju. Dla samotnych jest to szansa, żeby kogoś poznać. Jest również szansa na to, że nie tylko miło spędzicie czas, ale i na to, że nowa znajomość może okazać się bardzo obiecująca. W finansach też powinno być pozytywnie. Macie też duże szanse, żeby właśnie teraz coś zmienić w życiu albo uwolnić się od starych przyzwyczajzeń.

BLIŹNIĘTA

Kwiecień przyniesie wam dobry nastrój, kontakty towarzyskie i przyjemnie spędzony czas. Nie ulegajcie jednak lenistwu, bo możecie przez to stracić dobrą okazję. Dla samotnych będzie to czas sprzyjający nowym znajomościom. W stałym związku będzie panować atmosfera harmonii, czułości i miłości. Samotni będą natomiast mieli szanse, żeby poznać kogoś, kto może stać się bliski waszemu sercu. Wasza sytuacja finansowa powinna być niezła, ale nie przesadzajcie z wydatkami, bo niedługo może okazać się, że zbyt optymistycznie oceniliście swoje możliwości. W tym miesiącu trudno będzie oprzeć się waszemu urokowi, będziecie miały powodzenie w miłości i okazji, żeby miło spędzić czas.

PANNA

W tym miesiącu będziecie mieć niezłe samopoczucie, choć możecie być nieco „bojowo” nastawione. Przy braku cierpliwości łatwo będzie was wyprowadzić z równowagi. Nie dajcie się więc sprowokować. Z drugiej strony będziecie mieć dużo energii i może uda wam się ją wykorzystać w twórczy sposób. Nie jest to dla was najlepszy czas w pracy i przyda się wam wytrwałość, a i tak może okazać się, że będziecie miały zaległości. Za to wasza sytuacja finansowa będzie niezła i możecie sobie pozwolić na dodatkowy wydatek. To bardzo korzystny moment i powinniście go wykorzystać.

STRZELEC

W kwietniu będziecie tryskać energią do pracy i zarażać swoim optymizmem wszystkich wokół. Nie będziecie teraz nawet zbyttno musiały dbać o zdrowie, bo wszelkie dolegliwości znikną niczym ręką odją. W pracy powinno być bardzo dobrze. Natomiast w uczuciach może być różnie. Co prawda będą okazje, żeby kogoś poznać, ale nowe znajomości mogą rozejść się po kościach. W stałym związku natomiast może być trochę zamieszania i trudności ze wspólnym zorganizowaniem sobie wolnego czasu. Możecie się mijać w swoich zajęciach. Finansowo na razie jeszcze trzeba będzie poczekać na lepszy moment. Będziecie też podatne na wszelkie wpływy, także i te negatywne.


RYBY

Będziecie teraz dość mocno skoncentrowane na finansach - i bardzo dobrze, bo dzięki temu zbudujecie poczucie bezpieczeństwa. Jednak atmosfera w pracy niekoniecznie będzie sprzyjać osiągnięciu spokoju. Może być trochę zamieszania i okaże się, że macie zbyt wiele spraw na głowie. Najbliższe tygodnie to też nie jest zbyt dobry moment na poznanie nowych ludzi. Lepiej skierujcie swoją energię, na wszystkie przyziemne sprawy i poukładajcie je sobie. W stałym związku na razie powinniście zapomnieć o romantycznych kolacjach przy świecach. W połowie miesiąca możliwe polepszenie sytuacji zawodowej i materialnej oraz okazja do zawarcia nowych znajomości.



Małopolski Bank Spółdzielczy

Zawsze Twoim Bankiem



*Z okazji Świąt Wielkanocnych
składamy najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, wszelkiej pomyślności
oraz wielu sukcesów.*

*Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Małopolskiego Banku Spółdzielczego*

www.mbsw.pl

Oddział w Wieliczce

• 32-020 Wieliczka, ul. Kilińskiego 2, tel.:12 278 13 95

Oddziały w Krakowie

• 30-611 Kraków, ul. Wystouchów 4, tel.:12 654 56 16

• 30-556 Kraków, ul. Wodna 2, tel.:12 655 23 68

Oddział w Niepołomicach

• 32-005 Niepołomice, ul. Kościuszki 20, tel.:12 281 12 20

Oddział w Kłaju

• 32-015 Kłaj nr 654, tel.:12 284 14 33

Oddział w Myślenicach

• 32-400 Myślenice, Rynek 16, tel.:12 272 02 24

Oddział w Gdowie

• 32-420 Gdów, Rynek 106, tel.:12 251 60 00

Centrala Małopolskiego Banku Spółdzielczego

32-020 Wieliczka, ul. Kilińskiego 2, tel.:12 278 14 66; fax:12 289 44 40; e-mail: info@mbsw.pl